

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincyi **50 hal.**

**Biura Redakcyi i Administracyi ul. Podwale 3.** — Ekspedyeya miejscowa zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Konto P. K. O. Nr. 141.690.

Telefon Redakcyi Nr. 510. — Telefon Administracyi 637.



**Prenumerata miejscowa:**

rocznie . . . . .	84— K
półrocznie . . . . .	42— „
kwartrocznie . . . . .	21— „
miesięcznie . . . . .	7— „

Za dostawę 2 K. miesięcznie.

**Prenumerata zamiejscowa:**

rocznie . . . . .	96— K
półrocznie . . . . .	48— „
kwartrocznie . . . . .	24— „
miesięcznie . . . . .	8— „

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny otrzymują cało- i półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej“, bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, kwartroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 6 K, drudzy 2 K. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 24 K.

Listy i przesyłki rękopisów należy przysyłać do Redakcyi „Przewodnika“ pod adresem Lwów, ul. Wałowa Nr. 31 I. piętro (nad mezaninem).

Ceny ogłoszeń (anonsów) Wiersz petitowy 7 łamowy lub jego miejsce 50 hal. tabelaryczny i liczbowy 60 hal.

Nadesłane po 1-50 kor., kronika 2 kor., za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia w Dzienniku urzędowym po 50 hal., tabelaryczne i liczbowe po 60 hal. za wiersz petitowy 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej“, Lwów, Podwale I. 3., w godzinach od 8—2 i od 4—6.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Generalny Delegat Rządu zamianował komisarza konceptowego magistratu lwowskiego Celestyna Galasiewicza sekretarzem Namiestnictwa.

Generalny Delegat Rządu zamianował koncypistę Namiestnictwa Józefa Piotrowskiego, komisarzem powiatowym.

Generalny Delegat Rządu przeniósł starszego komisarza powiatowego Władysława Kłosowskiego z Przemyśla do Krakowa.

Prezes dyrekcji skarbu zamianował oficyała rachunkowego Jana Baścika rewidentem rachunkowym w IX. klasie rangi galicyjskich władz skarbowych.

### USTAWA

**z dnia 28 lipca 1919, o przyznaniu funkcyjonym państwowym, nauczycielom szkół powszechnych i profesorom zakładów teologicznych nadzwyczajnego dodatku drożyznianego.**

Art. 1. Sejm upoważnia Rząd do wypłacenia etatowym i nieetatowym funkcyjonym państwowym, nauczycielom publicznych szkół powszechnych i profesorom zakładów teologicznych, bez względu na treść warunków pisma nominacyjnego obok dotychczasowych przez nich pobieranych dodatków drożyznianych i kwartalnych — także nadzwyczajnego dodatku drożyznianego, a to po-

cząwszy od dnia 1 lipca 1919, aż do czasu uregulowania poborów służbowych.

Art. 2. Nadzwyczajny dodatek drożyzniany wynosi, bez względu na miejsce służbowe miesięcznie:

Kategorie płac, wzgl. ranga	Małopolska					Królestwo		
	1	2	3	4	5	1	2	3
I.	—	—	—	—	—	600	700	800
II. i III.	400	450	500	550	600	400	500	600
IV. i Vb.	320	340	360	380	400	320	360	400
VI. i VII.	280	300	320	340	360	280	320	360
VIII. i IX.	220	240	260	280	300	220	260	300
X. i XI.	120	140	160	180	200	120	160	200

b) dla profesorów zakładów teologicznych — wedle VI. kategorii płac, względnie rangi;

c) dla nauczycieli publicznych szkół powszechnych wedle tej kategorii płac, względnie rangi, której odpowiada ich zasadnicza płaca;

d) dla wszystkich innych pracowników państwowych, nie zaliczonych do żadnej z powyższych płac, względnie rangi.

stanu wolnego 120 mk.,  
żonatych bezdzietnych lub posiadających do 3 dzieci 160 mk.,

żonatych i posiadających więcej niż 3 dzieci 200 mk.;

e) starsi gońcy, o ile są żonaci 100 mk.  
Art. 3. Na obszarze b. okupacji austriackiej, jakoteż b. zaboru austriackiego wypłata dodatku nastąpi w walucie koronowej według relacji 1 mk. — 1 K 75 h.

Art. 4. Przynależność do rangi określa się według wysokości pobieranych zasadniczych poborów łącznie z dodatkami za lata służby.

Art. 5. Postanowienia niniejszej ustawy nie dotyczą nauczycieli wyższych zakładów naukowych, pracowników kolejowych, jakoteż

tych osób, które pełnią państwowe funkcyjne służbowe na podstawie specjalnych z niemi zawartych umów co do wysokości wynagrodzenia — o ile to wynagrodzenie jest wyższe od poborów tej kategorii płacy, względnie rangi, do której zostały zaliczone.

Art. 6. Osobom, uprawnionym w myśl niniejszej ustawy do poboru dodatku drożyznianego, jeśli stanowią jedną rodzinę i mają wspólne gospodarstwo domowe, może być wypłacony tylko jeden nadzwyczajny dodatek drożyzniany w wysokości, odpowiadającej najwyższej kategorii pracy, względnie rangi, jednej z osób do wspólnego gospodarstwa należących.

Art. 7. Pobory służbowe profesorów Uniwersytetów we Lwowie i Krakowie, Akademii górniczej i sztuk pięknych w Krakowie, jakoteż Politechniki i Akademii weterynaryi we Lwowie zostają zrównane z zasadniczymi poborami łącznie z dotychczasowymi dodatkami drożyznianymi profesorów Uniwersytetu i Politechniki w Warszawie, począwszy od 1 lipca 1919.

Art. 8. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. 9. Wykonanie niniejszej ustawy powierza się Ministrowi skarbu.

Marszałek Sejmu:  
(—) *Trampczyński.*  
Prezydent Ministrów:  
w/z.  
(—) *S. Wojciechowski.*  
Minister skarbu  
(—) *Karpiński.*

### Rozporządzenie

**Ministra skarbu w przedmiocie wykonania ustawy z dnia 28. lipca 1919 o przyznaniu funkcyjonym państwowym, nauczycielom publicznych szkół powszechnych i profesorom zakładów teologicznych nadzwyczajnego dodatku drożyznianego.**

Na zasadzie art. 9 ustawy z dnia 28 lipca 1919 r. o przyznaniu funkcyjonym państwowym, nauczycielom publicznych szkół powszechnych i profesorom zakładów teolo-

## Na dworze Króla Stasia.

(Napisał Stanisław Wasylewski. Lwów — Kraków 1919. Nakładem Wydawnictwa Polskiego).

„Wierzenia, idee, zwyczaje, uczucia, wszystko się zmienia. Każde pokolenie wnosi nowe mody i namiętności nowe, a ta nieustająca przemiana form i myśli jest wielką zabawą, ale i wielkim smutkiem życia!“

To powiedzenie Maupassanta mimowoli przychodzi mi myśl, kiedy się czyta książkę Wasylewskiego. Wieje z niej istotnie zwierzęcy, dyskretny zapach pamiętek, błąka się po tych, powiedzmy od razu pięknych kartkach zastygły, subtelny uśmiech rozkosznej epoki, ale też, głębiej patrząc, wielki smutek życia, zdławionego złym losem.

Potrzeba było na prawdę bystrego zmysłu obserwacyjnego, jakby instynktu, by dobrze uchwycić charakter tego jednego w swym rodzaju okresu, by wśród licznych zakłóceń drobnych i ważnych szczegółów odnaleźć rysy zasadnicze, formy typowe. Na zrozumienie tej epoki, trzeba samemu wiele czuć, trzeba rozumieć ówczesnych ludzi, trzeba być również artystą — no i trzeba wiele przewertować ksiąg i zapisków, by stworzyć

całość o prawdopodobnych rysach oddającą ten najkulturalniejszy dwór polski, jaki stworzył najniezszczęśliwszy król polski. Wasylewski, podobnie jak to było „U księżnej Pani“, umiał połączyć te wszystkie wymagania: przestudował wiele, wczuł się w epokę a że posiada intuicyę prawdziwie twórczą i jest poetą, napisał książkę piękną, niezmiernie zajmującą i bardzo pożyteczną nie w sensie „podręcznika“ do poznania „źródłowego“ ówczesnego wieku, lecz coś jak opowieść o tem, co się dobrego, złego i pięknego działo na dworze ostatniego ukoronowanego zwierzchnika Polski. Sam temat już był ciekawy, a ubrany jeszcze w piękne słowa, przedstawiony w formie ujmującej swą nieraz rokokową lekkością i subtelnością kunsztu pisarskiego, skrzętego się delikatnym dowcipem, niezbyt ostrą ironią i miłością rzeczy minionych bezpowrotnie, przemienił się w dzieło trwałe wartości.

Podobne dzieła o wiele więcej przyczyniają się do poznania pewnej typowej epoki, niż suche, dostępne tylko garści studujących monografie, jak to już udowodnił Łoziński i Ohlędowski. Tylko, że ostatnią piękną książką Wasylewskiego trzeba umieć czytać i nie brać powierzchownie tam autora, gdzie ironizuje lekko, by ukryć mgłą żalu przesłaniającą mu oczy. Taką bo już ma organizacyę twórczą, że nie stać go na roztkliwianie się i jeśli coś bardzo kocha,

wypowiada się w... niedopowiedzeniach. Zresztą nie jest sędzią tej ciekawej epoki, tylko odtwórcą, poetą, który raz jeszcze pragnie z czytelnikiem choć chwil kilka zabawić na lśniących pawimentach dworu księcia Stanisława. Dobrze mu na nich, bawi się świetnie, obserwuje bystro, szybko, przenikliwie, ale też i pod powłoką szminki i pudru odczuwa duszę i bardzo nieszczęśliwe serce tego króla, który „wsiął na polu elekcyjnym Polskę ciemną z rąk Sasów, a zostawił ją oświeconą“.

Jakże trafnie i pięknie charakteryzuje Wasylewski Stanisława Augusta. Choćbyśmy jakkolwiek ostro osądzili lekkomyślność i miękkość sztuki rządzenia państwem, to przecież pozostanie na zawsze czysty blask jego działalności kulturalnej i budzielskiej: „Z rozkazu J. K. Mości stało się wiele ważnych rzeczy w cywilizacji polskiej, że pisarze polscy w wieku oświecenia byli uczniami pitagorejskiej szkoły króla, że pod oświeconą, w koronkowy haft zdobną rękę mistrza „Polski wytwornej“, z czeladników wyrastali artyści i rodzili się talenty literackie i malarzkie. Z rozkazu J. K. Mości wstała z martwych literatura polska, przybrała nową szatę strojną poezya, odrodziła się nauka prawa, medycyny, istnieć zaczęło nowożytne dziejopisarstwo. Z rozkazu J. K. Mości urodziło się malarstwo polskie, żyć rozpoczął Teatr polski w Warszawie, odnowiono Zamek królów-

ski, stworzono Łazienki. Warszawa stała się duchową macierzą odrodzonej Polski, a byłaby jedną z najpiękniejszych stolic Europy, gdyby danem było temu suwerenowi panować spokojnie.

I tylko na jedną sprawę zabrakło najjaśniejszego rozkazu. Nie umiał rozkazać Stanisław August, izby mocną się stała Rzeczpospolita i oparła się naporowi wrogów, nie umiał rozkazać, izby podniosła się z pod obuchu drugiego rozbioru i uniknęła szlachtuza trzeciego“.

Jak się to wszystko działo, poznajemy z książki Wasylewskiego. Reprodukuje nam autor „Dusze w stylu Rokoko“, które wypieszczone w owem *régime des maîtresses* niezdolne były do czynu. Poznajemy „Dzień króla Polskiego“, żyjemy życiem „Na Zamku i w Łazienkach“, obracamy się „Wśród dworaków i dworak“, prowadzi nas autor do „Malarni Króla Jegomości“, jesteśmy świadkami „Obiadów czwartkowych“, poznajemy całe życie, troski, kłopoty, życie rodzinne, miłości i tragiczny koniec króla.

Patrzmy na to wszystko, jak na szereg niezmiernie barwnych wizyj przesuwanych ręką subtelnego artysty.

Artur Schröder.



gicznych nadzwyczajnego dodatku drożyznianego, zarządza się, co następuje:

Art. 1.

Osoby uprawnione w myśl powołanej ustawy do poboru nadzwyczajnego dodatku drożyznianego mają wypełnić deklarację według załączonego wzoru i przedstawić ją powołanej do asygnowania poborów władzy przełożonej.

Art. 2.

Powołana w art. 1 niniejszego rozporządzenia Władza przełożona wyznacza na podstawie przedstawionych jej deklaracji wysokość dodatku dla każdego podległego jej funkcyjaryusza i zarządza wypłatę tego dodatku, w sposób przepisany dla wypłaty poborów służbowych.

Art. 3.

Nadzwyczajny dodatek drożyzniany nie przysługuje:

a) osobom wymienionym w art. 5 ustawy z zaznaczeniem, że przez osoby pełniące funkcje na podstawie umów rozumieć należy tylko takie osoby, z którymi zawartą została formalna lub pisemna dwustronna umowa o najem usług;

b) gońcom bez względu na to, czy są żonaci, czy nie, tudzież starszym gońcom, jeśli nie są żonaci lub bezdzietnymi wdowcami.

Art. 4.

Przy obliczaniu wysokości dodatku uwzględnić należy tylko dzieci pozostające na utrzymaniu osoby uprawnionej do pobierania dodatku.

Dzieci, pozostających na służbie państwowej, choćby nieletnich, nie uwzględnia się przy obliczaniu wysokości dodatku.

Art. 5.

Funkcyjaryuszy, żyjących w separacji z żoną uważa się pod względem wymiaru dodatku za żonaty, jeśli są prawnie obowiązani do utrzymywania żony, w przeciwnym razie traktuje się ich na równi z wdowcami.

Kobiety zamężne, zajmujące stanowisko uprawniające do poboru dodatku, żyjące we wspólności małżeńskiej lub separowane, traktuje się pod względem obliczania wysokości dodatku na równi z funkcyjaryuszami stanu wolnego.

Wdowy, zajmujące powołane stanowiska traktuje się pod względem wymiaru dodatku na równi z wdowcami.

Art. 7.

Wdowcom, nie zaliczonym do żadnej kategorii płac, względnie rangi, przysługuje dodatek drożyzniany w kwotach oznaczonych w art. 2 lit. d. zależnie od tego czy są bez-

dzietni, lub posiadają do 3 lub więcej niż 3 dzieci.

Art. 8.

W wypadkach art. 2 lit. a, b, c, ustawy rozstrzyga o wysokości podatku, prócz składu rodziny ta wysokość płacy zasadniczej, z ewentualnymi dodatkami za lata służby, jaką funkcyjaryusz był uprawniony pobrać w pierwszym dniu tego miesiąca, za który wyznacza się dodatek.

Zasłże późniejsze zmiany oceniać należy wedle art. 12 niniejszego rozporządzenia.

Art. 9.

Przy oznaczaniu przynależności do pewnej rangi względnie kategorii płac (art. 4 ustawy) należy płacę zasadniczą obliczoną przez potrącenie dotychczasowych dodatków drożyznianych (w szczególności także dodatku ekonomiczno-wojennego) powiększoną o ewentualne dodatki za lata służby porównać z płacami zasadniczymi, oznaczonymi w tabeli dołączonej do tymczasowych przepisów służbowych (Dziennik praw nr. 6 z 20 czerwca 1918, poz. 13) i wyznaczyć funkcyjaryuszowi dodatek tej kategorii, której odpowiada wysokość jego zasadniczej płacy z dodatkami za lata służby.

Art. 10.

W wypadkach, w których sama płaca zasadnicza funkcyjaryusza lub łącznie z dodatkami za lata służby nie odpowiada żadnej oznaczonej w tabeli płacy zasadniczej, lecz leży w granicach dwu bezpośrednio po sobie następujących zasadniczych płac należy zaliczyć funkcyjaryusza pod względem wysokości dodatku do bezpośrednio niższej kategorii płacy.

Art. 11.

Przewidziane w art. 6 ustawy wypadki wykluczające możliwość pobierania dodatku przez każdego z członków wspólnego gospodarstwa domowego zachodzą tylko wtedy, gdy albo obaj małżonkowie albo ojciec, względnie matka, względnie oboje rodzice i jedno lub więcej dzieci są równocześnie funkcyjaryuszami państwowymi uprawnionymi do poboru dodatku i mają jedno wspólne gospodarstwo domowe.

Przepis art. 6 ustawy nie stosuje się zatem do wypadków, gdy tylko rodzeństwo lub dalsi krawni są funkcyjaryuszami państwowymi i prowadzą jedno wspólne gospodarstwo domowe.

Art. 12.

Zasłże po przyznaniu dodatku zmiany warunków, uzasadniające wyższy wymiar dodatku uwzględnia się — o ile zmiany te nie nastąpiły z urzędu (pesuniecie do wyższej kategorii płacy względnie rangi, przyznawanie wyższego dodatku za lata służby) z pierwszym dniem miesiąca, następującego po zawiadomieniu o zaszłej zmianie przez

funkcyjaryusza swej bezpośrednio przełożonej władzy.

Określone w powyższym ustępie zmiany uzasadniające niższy wymiar dodatku uwzględnia się — o ile zmiany te nie nastąpiły z urzędu z pierwszym dniem miesiąca, następującego po zaszłej zmianie.

Zasłże z urzędu zmiany warunków, uzasadniające niższy lub wyższy od przyznanego wymiar dodatku uwzględnia się z pierwszym dniem miesiąca, następującego po zaszłej zmianie.

Art. 13.

O zmianach warunków, wpływających na niższy od przyznanego wymiar dodatku winien funkcyjaryusz pobierający wyższy dodatek zawiadomić swą bezpośrednio przełożoną władzę do dnia 14 po zaszłej zmianie.

Art. 14.

Świadomie nieprawdziwe lub fałszywe zeznania złożone w deklaracji jak również zaniechanie zawiadomienia właściwej władzy w przepisany terminie o zmianach wpływających na niższy wymiar dodatku pociąga za sobą kary dyscyplinarne niezależnie od ewentualnej odpowiedzialności wedle obowiązujących ustaw karnych.

Minister Skarbu: *Biliński.*

Wzór do art. 1 rozporządzenia wykonawczego.

Deklaracja

złożona przez (imię i nazwisko) . . . . . (Charakter służbowy) . . . . . (Urząd) . . . . . (Miejscowość) . . . . . celem wymiaru nadzwyczajnego dodatku drożyznianego przyznanego ustawą z dnia 28 lipca 1919 r.

- 1. Do jakiej kategorii płac względnie rangi zaliczony (a)?
2. Ile wynosi zasadnicza płaca roczna, dodatki za wysługę lat, a ile dotychczasowe dodatki drożyzniane?
3. Stan rodzinny (wolny, żonaty, wdowiec bezdzietny, zamężna, wdowa bezdzietna)?
4. Czy żyje z żoną w separacji i czy obowiązany do utrzymania żony?
5. Ile ma dzieci?
6. Ile dzieci pozostaje na utrzymaniu składającego deklarację?
7. Czy żona, mąż, ojciec, matka, dzieci, są funkcyjaryuszami państwowymi? (w razie twierdzącym podać imię i nazwisko, urząd, miejsce służbowe, charakter służbowy, dokładny adres mieszkania i daty objęcia pytaniem pod 2).
8. Czy osoby wymienione pod 7) prowadzą wspólne gospodarstwo domowe ze składającym deklarację?

Prawdziwość zawartych w niniejszej deklaracji zeznań poświadczam własnoręcznym podpisem.

dnia . . . . . 1919

Powyszą deklarację sprawdziłem . . . . . dnia . . . . . 1919 (Podpis bezpośredniego przełożonego).

Rozporządzenie

Kierownika Ministerstwa kolei żelaznych, w sprawie podwyższenia opłat za przewóz osób, psów i bagażu na kolei lokalnej Lwów (Kleparów) — Jaworów.

Na zasadzie Dekretu z dnia 7 lutego 1919 r. (Dz. p. p. Nr. 14, poz. 152) i w porozumieniu z Ministerstwem skarbu oraz przemysłu i handlu zarządza się, co następuje:

Z dniem otwarcia ruchu na kolei lokalnej Lwów (Kleparów)—Jaworów podwyższa się dotychczasowe opłaty za przewóz osób, psów i bagażu, objęte dla tej kolei taryfą osobową i bagażową, część II., zeszyt 4, (z dnia 1 lutego 1917 r.), do wysokości opłat, obowiązujących obecnie na szlakach byłych austriackich kolei państwowych, wyszczególnionych w taryfie osobowej i bagażowej, część II., zeszyt 1, przyczem należy uwzględnić nadto 50 proc. podwyższenie wszystkich opłat, które jeszcze w drodze taryfowej nie zostało przeprowadzone.

Kierownik Ministerstwa kolei żelaznych: (-) J. Eberhardt. Warszawa, dnia 3 sierpnia 1919 r.

Ministerstwo zdrowia publicznego restrytem z dnia 6 sierpnia 1919 R. X. 25579/19 (6054) przypominało, że w b. zabrze austriackim obowiązują co do zakresu uprawnień techników dentystrycznych rozporządzenie Ministerstwa handlu w porozumieniu z Ministerstwem spraw wewnętrznych z 20 marca 1892 Dz. p. p. L. 55 i że należy ściśle przestrzegać określonych tam granic uprawnień.

Dyrektor Okręgowego Urzędu Zdrowia: Dr. Szczepan Mikołajski w. r.

Hołd Naczelnikowi Państwa.

Dowódca frontu wołyńskiego gen. Listowski przesłał ze zdobytego Równa, Naczelnikowi Państwa wyrazy hołdu i dziękczynienia. Pismo to opiewa:

T. M. LEWICKI.

O ustroju klasycznego gimnazjum.

(Ciąg dalszy).

Nadto inny jeszcze motyw domaga się odpornego stanowiska wobec tego rodzaju reformy. Okres stukilkudziesięcioletnich rządów zaborskich w duszy narodu pozostawił ślady wyraźne i niestarte piętna. Mimo równie wszędzie żywej i równie wszędzie twórczej myśli narodowej, różnice przeciw sięgają aż do głębi duszy i społecznego charakteru trzech dzielnic rozbiorowych. Nigdy one nie wyraziły się tak jaskrawo, jak właśnie w pierwszej dobie zjednoczenia i to we wszystkich dziedzinach życia, politycznej, ekonomicznej, społecznej i towarzyskiej nawet. Możemy nad tym objawem ubolewać, ale liczyć się z nim trzeba rozumnie i trzeźwo, zwłaszcza w szkolnictwie i w poczynaniach, zmierzających do jego reformy. Szkoła jest i pod tym względem organizmem konserwatywnym, że jej działalność w treści i w formie wkorzenia się na długie lata i na szeregi pokoleń w świadomości społeczeństwa, ustalając tradycyjne kierunki i formy dla myśli. Dlatego uznając potrzebę reform w zakresie szkolnictwa, zakrojonych nawet na szeroką miarę, należy oświadczyć się przeciw obrotowi, który jednym zamachem burzy cały dotychczasowy warsztat pracy szkolnej, bo taka robotą sprowadzi zamęt, którego skutki muszą być fatalne. Niechaj nowe kierunki, dobyte prosto z tygła, w którym smarzy się doktryna pedagogiczna, dowiodą swej żywotności w zetknięciu z rzeczywistością, nie wyobrażonymi tylko postulatami współczesnej narodowej kultury. Rozumiem, że gimnazjum klasycznego ośmioklasowego w tym zakresie działalności i wpływów, które ma obecnie na obszarze Małopolski, jako powszechny prawie typ średniego kształcenia, nie można

nadal podtrzymywać. Dlatego z uznaniem i wdzięcznością należy przyjąć myśl projektu ministerialnego o zrównaniu uprawnień wszystkich typów szkół średnich i tych, które przewiduje ów projekt i tych które jeszcze mogą się wyłonić. Ale doszczętne zmiecenie tego typu z widowni pracy szkolnej, czyto przez doraźne zniesienie, czy, co na jedno wychodzi, przez wprowadzenie czwartego typu ministerialnego, byłoby równie szkodliwe, jak upieranie się przy dotychczasowym zakresie jego znaczenia i wpływu. Mam pewność, że ośmiolatek gimnazjum klasyczne, po dokonaniu zmian, wskazanych obecnie w ustroju i w treści nauki, przy ograniczonej liczbie zakładów i skromnej frekwencji będzie poważnym i dodatnim czynnikiem w rozwoju kultury narodowej.

Przystępuję do zasadniczej myśli w ustroju klasycznego gimnazjum.

Projekt ministerialny, rozważając liczne niedomagania dotychczas istniejącego gimnazjum, za dodatnią stronę w ustroju tej szkoły, zapewniającą jej względną wyższość nad innymi typami szkoły średniej, uważa wyraznie określoną i konsekwentnie przeprowadzoną podstawę wychowawczą. Podstawą wychowawczą nazwano tam tę grupę przedmiotów „pokrewnych sobie która wyposażona odpowiednio w czas i metody, jest głównym warsztatem umysłowego rozwoju uczniów“ (str. 19). W szkole o typie matematyczno-przyrodniczym podstawą wychowawczą są przedmioty grupy matematyczno-przyrodniczej, w gimnazjum klasycznym jest nią oczywiście filologia starożytna. Termin „podstawa wychowawcza“ nie jest ścisły. Projekt bowiem wyklucza z góry rozważania z zakresu wychowania w obszerniejszym znaczeniu, a zajmuje się wyłącznie intelektualną stroną pracy szkolnej, uwzględniając zagadnienia wychowawcze o tyle tylko, o ile one wiążą się z intelektualnym rozwojem lub są jego wpływem. Dlatego to, co tam nazwano podstawą wychowawczą, jest w istocie swej podstawą intelektualnego kształ-

cenia. Ale mniejsza o nazwę: rzecz jest i trafna, jakkolwiek nie nowa i niezawodnie będzie u nas produktywna dla wszelkich usiłowań, zmierzających do reformy średniego kształcenia. Jednak zasada wymaga uzupełnienia.

W dziale językowo-histerycznym warsztatem do kształcenia myśli jest abstrakcja myśli samej i słowo ludzkie, jako jej bezpośredni wyrazićiel i pośrednik. Słowo — oczywiście o czyste, bo — jak się niżej okaże — języki obce, nie wyjmując klasycznych, w dzisiejszym ustroju kształcenia zajmują, a przynajmniej powinny zająć stanowisko służebne. Otóż abstrakcją jest wszystko, co raz wkroczyło w dziedzinę myśli i może wyrazić się w słowie: jest nią nawet fakt historyczny, a coż dopiero kolej lub związek faktów:

Was Ihr den Geist der Zeiten heisst, Das ist der Herren eigner Geist, In dem die Zeiten sich bespiegeln.

Tak więc przedmiot myśli ludzkiej ma zawsze rozległe granice, bo nigdy nie jest produktem czystej pracy myśli, lecz przyjmuje wpływ i zabarwienie od innych czynników psychicznych, od uczucia, fantazy i t. p., więc od subiektywnie indywidualnego podłoża myśli. Słowo zaś ludzkie jest zapewne materiałem giętkim i podatnym, zdolnym do wyrażania myśli z rozmaitemi jej załamaniem, złobionemi przez indywidualne stany duszy: ale przecież ta zdolność ma granice, wskazane przez materialne właściwości słowa. Kiedy tych granic myśl, dążąc do zupełnego wyrażenia się w słowie, nie chce uznać, wówczas zdarza się, że słowo przestaje być wyrazićielem myśli, a staje się symbolem stanów duszy, które jej towarzyszą, nieuchwytną muzyką uczucia lub fantazy, często niesmaczną i śmieszna, gdy nie jest szczerem. Przykładów dość dostarcza nowsza i najnowsza literatura, a — last not least — wypracowania naszych uczniów i uczenie od czwartej klasy począwszy.

A nadto jeszcze jeden moment. Praca

myśli oparta wyłącznie na abstrakcyjnych tworach myśli własnej lub obcej, jest zawsze zawodna, bo produkt myśli, który jest materiałem i warstwą tej pracy, nie ma nigdy znamion powszechności i bezwzględnie obowiązującej racjonalności. Gdy więc pracującej myśli w samym przedmiocie jej pracy brak niezawodnego środka kontroli dla toku i wyniku rozumowań, pomyłki są zawsze możliwe i prawie nieuniknione. Dowodem dzieje umysłowości ludzkiej. Wieleżto teorii, które swego czasu budziły zachwyt i dokonały przewrotu w duszach, dziś potępione i pogrzebane.

Wynikają stąd ważne wskazania dla pracy w zakresie abstrakcji myślowej. Naprzód myśl, chcąc zgodzić się z swą zasadniczą tendencją, wyrazić się w słowie, musi uznać ograniczenia, które narzuca jej słowo wskutek właściwej mu możliwości wyrażania, i tym ograniczeniom podporządkować się; następnie myśl musi usnać potrzebę rzeczowej kontroli tak wobec własnej pracy, jak wobec materiału, którym posługuje się w tej pracy. Myśl ludzka, aby była twórcza, musi być karna.

Otóż ta karność myśli — to jeden z najistotniejszych celów intelektualnego kształcenia. Grupa językowo historyczna rozporządza we własnym, zakresie poważnym zasobem środków, które do tego celu zmierzają: tych środków dostarcza naprzód ustalony przez pracę myśli nad myślą porządek i następstwo produktów myślowych, sądów, wniosków i t. p., a potem również ustalony przez prawidłą językowe związki słów, ale produkt myśli ludzkiej jest — jak się wyżej rzekło — jako materiał rozumowań zbyt zawodną podstawą, a słowo wraz z prawidłami, które niem rządzi, ulega zawsze coraz to nowym przeobrażeniom, a nadto jest materiałem zbyt giętkim i podatnym do nadużyc myśli. Więć i owe środki, którymi rozporządza grupa językowo-histeryczna, operująca abstrakcją i słowem, do ujęcia myśli w karną dyscyplinę prowadzą tylko w ograniczonej mierze.

(Ciąg dalszy nastąpi).



„Komendantowi Józefowi Piłsudskiemu w Warszawie. Zebrane na Mszy polowej w Równem wojska frontu wołyńskiego, pełne ducha i bojowego wyglądu, po świetnie spełnionem zadaniu w myśl Twojego rozkazu, ślą Ci hołd, zawsze gotowe do spełnienia nowych rozkazów ku chwale Ojczyzny. Zgromadzona ludność miasta i okolicy, bez różnicy wyznania, z entuzjazmem witająca nasze wojska, prosiła, aby złożyć Ci dzięki za Twę serce, Wodzu i za wyratowanie od zagłady bolszewickiej.

[Listowski, gen. podpor.

## Z frontów.

### Komunikat

Warszawskiego sztabu generalnego z dnia 21 sierpnia 1919.

Front litewsko-białoruski: Na północnym odcinku frontu na linii Głubokojewergany walki trwają w dalszym ciągu. Oddziały nasze dotarły i obsadziły linię Berezyny od ujścia rzeki Uszy po Swisłocz. Po zaciętej walce zajęliśmy Osipowice i otoczyliśmy nieprzyjaciela w kierunku Tatarski. Na odcinku Łunińca ożywiona działalność naszych oddziałów wywiadowczych.

Front wołyńsko-galicyski: Spokój.

Zastępca szefa sztabu gen. pułkownik *Haller*.

## Na Górnym Śląsku.

Ze źródeł niemieckich donoszą:

Nowe posiłki wojsk niemieckich przybyły wczoraj na Górny Śląsk. Większy oddział wkroczył do Schönberga i pojmał 18 osób. Przedsięwzięto rewizje za bronią. Teraz panuje tam spokój. Powstańcy posunęli się do Wobrek. Miejscowość Karf została w ciągu wczoraj oczyszczona i po walce obsadzona przez wojska niemieckie. Szybko Gottharda, który był w ręku powstańców, został odebrany. Przywrócono tam spokój. Straty po stronie niemieckiej wynoszą w żołnierzach 7 zabitych i 17 rannych. Z okolic Bytomia nadechdzą transporty pojmanych powstańców.

Pod datą 19 b. m. donoszą: Dziś sytuacja zmieniła się na korzyść powstańców, którzy zdobyli amunicję i zdołali wyprzeć Niemców poza Janów. Powstańcy utworzyli regularny front, krótki, lecz według wszelkich wskazań taktyki wojskowej. Z Mysłowic wyparto powstańców, którym zabrakło amunicji. Mysłowice są jednak otoczone. Zaniechano ataku, aby zaoszczędzić rozlewu krwi, gdyż i tak Niemcy odciąpią nie będą się mogli utrzymać, 27 rannych odstawiono z Mysłowic do Sosnowca. Pod Szopienicami pociąg pancerny niemiecki opanował sytuację. Około godz. 6 wczorajem podjechał on do miasta Szopienice i zabrał lokomotywy, które powstańcy chcieli przeprowadzić do Sosnowca. Dziś już nie słychać w Sosnowcu odgłosu strzałów, gdyż powstańcy posunęli się naprzód.

Do Sosnowca przybyli attaché wojskowi mocarstw ententy z Warszawy.

Jutro przystępują robotnicy kopalni Renarda do pracy. W odezwie zamieszczonoj w dzienniku *Iskra*, oświadczenia robotnicy, iż przystępują do pracy w uwzględnieniu sytuacji państwa polskiego, celem dostarczenia kolejom węgla.

W hucie Laury wybuchły wczoraj niepokoje. Tłum usiłował urządzić dwa napady na gmach pocztowy. Napady odparto. W ciągu przedpołudnia odszedł batalion marynarski z Rudy do huty Laury, aby podjąć poszukiwania za bronią.

Korespondenci pism berlińskich wysłani na Górny Śląsk, oceniają sytuację tamże jako pomyślną dla Niemiec. Twierdzą ponadto, że proklamowanie stanu oblężenia i sądów doraźnych uspokoiło ruch spartakowców. Sytuacja do wczoraj była groźna, gdyż plany powstańców były dobrze obmyślane, a strajk spartakowców przyczynił się do zaostrzenia położenia. Pisma niemieckie nie sądzą, iżby między powstańcami a spartakowcami istnieć miała zмова, zaznaczają jedynie, że spartakowcy chcieli wyzyskać powstanie dla własnych celów, na odwrót zaś strajk ułatwił powstańcom działanie. W dniu 17, a zwłaszcza w dniu 18 b. m. przechylała się szala na stronę powstańców, jednakże już wczorajem zaprzestano wysyłki wojsk na Górny Śląsk, albowiem powstańcy zostali pobici.

Z Bytomia donoszą, że przybyła tam artyleria lekka i ciężka. Po stronie niemieckiej w walce z powstańcami było 7 zabitych i 17 rannych.

Dnia 20 b. m. wieczorem i w noc Niemcy wyparli ostatecznie powstańców z Górnego Śląska i zajęli wszystkie miejscowości. Ze Szopienice wywożą Niemcy wszystkich mężczyzn i zęcają się strasznie nad ludnością. Jak nas informują, powstańcy trzymają się jeszcze w okolicy Oświęcimia na linii kolejowej. Wczoraj o godzinie 5 m. 30 w Modrzejowie zabity został dwoma strzałami z karabinu przez Niemców naczelnik polskiej komory cłowej Kozłowski. Wzruszającym jest widok górników naszych, którzy dzielą się chlebem i żywnością z ludnością Śląska, która schroniła się na nasze terytorium, udzielając jej wszelkiej pomocy i umieszczając ją w swoich domach. Niemcy okopali się nad granicą.

Biuro Wolfa donosi pod datą 21 b. m.: Na Górnym Śląsku położenie znacznie się zaostrzyło, ponieważ oddziały, które tam operowały przeciw wojskom „Grenzschutz“ otrzymały obecnie posiłki z poza granicy. Ten przyływ posiłków nasuwa przypuszczenie, że polskie władze graniczne dotąd nie poczyniły odpowiednich zarządzeń, aby zażegnać krytycznemu położeniu na Górnym Śląsku.

Mocarstwa koalicji i sprzymierzone postanowiły, że oddziały ich armii w sile około jednej dywizji otrzymają polecenie obsadzenia Śląska Górnego, by zapewnić przeprowadzenie postanowień traktatu pokojowego. Ze względu na wydarzenia na Górnym Śląsku, uważa Najwyższa rada koalicyjna potrzebę wkroczenia bez dalszej zwłoki.

Wczoraj o godzinie 6 wieczorem odbył się na Ryuku krakowskim masowy wiec ludowy, zwołany przez Towarzystwo obrony kresów zachodnich i P. P. S. celem zaprotestowania przeciwko gwałtom niemieckim na Górnym Śląsku. Przemawiał długi szereg mowców przed publicznością, której tłumy zalegały prawie cały Rynek wokół pomnika Mickiewicza.

Wielkie wrażenie wywarło przemówienie jednego z księży misyczarzy z Górnego Śląska. Między innymi przemawiali na tym wiecu pp. Daszyński, Włodzimierz Tetmayer, sekretarz Towarzystwa obrony kresów zachodnich Żytomierski oraz pewien górnik ze Śląska.

Na wiecu uchwalono następującą rezolucję: Zebrane dziś na Ryuku obywatelstwo miasta Krakowa i Ziemi krakowskiej protestujemy najbardziej stanowczo przeciw niemieckim zbrodniom i gwałtom na przastarej polskiej górnośląskiej ziemi. Żądamy bezzwłocznego przyłączenia tej ziemi do polski i usunięcia bezprawia rządu niemieckiego oraz jego zbrodniczych organów „Grenzschutz“ i „Reichswehr“. Cały naród polski łączy się bez zastrzeżeń z ludnością górnośląską w jej walce ze zbrodniczym germanizmem i poprze tę walkę czynem. Wzywamy Rząd polski, ażeby natychmiast stanął w obronie rdzennej w tych ziemiach od wieków gniebionej ludności polskiej. Zwłoka w zajęciu Górnego Śląska wywołać może tak dziś niepożądany rozdźwięk między narodem a decydującymi czynnikami. Rząd zaś polski wzywa, aby wezwał Najwyższą Radę pokojową do udzielenia Polsce mandatu do obsadzenia bezzwłocznego Górnego Śląska dla obrony ludności polskiej i zaprowadzenia sprawiedliwego porządku. Do broni. Do czynu!

Na zakończenie wezwał ksiądz misyczarz ze Śląska ludność Krakowa i Ziemi krakowskiej do obfitych składek na rzecz uchodźców z Górnego Śląska, cierpiących potrzebę. Po odśpiewaniu „Roty“ Konopnickiej przez zebrane tłumy, wiec zakończono.

Z inicjatywy kilku stowarzyszeń krakowskich zawiązuje się komitet, który ma się zaopiekować materiałami potrzebami licznych uchodźców z Górnego Śląska.

Z Poznania telegrafują, że odbył się tam obrzymi wiec w sprawie Górnego Śląska. Wysłano delegację do reprezentanta Francji p. Marquinetta, która zażądała natychmiastowej interwencji wojsk polskich na Górnym Śląsku. Przedstawiciel Francji przyrzekł żądanie to podać do wiadomości swego rządu. Zawiązał się tu komitet dla spraw Górnego Śląska, który zajmie się niesieniem pomocy temu krajowi zarówno moralnej jak i materialnej, wojskowej. W wojsku poznańskim wzrósł niezmiernie zapal do walki z Niemcami.

W Bielskiej wczoraj przy tłumnym uczestnictwie miejscowych i okolicznych mieszkańców odbył się wiec w sprawie gwałtów niemieckich i powstania ludności na Górnym Śląsku. Po gorących przemówieniach, nawołujących do jedności i niesienia pomocy moralnej i materialnej walczącym rodakom, uchwalili zebrani wśród ogólnego zapалу uroczysty protest przeciw barbarzyńskim gwałtom pruskim i wezwaniu do Rządu, aby przedsięwziął jak najenergiczniejsze, w razie potrzeby zbrojne kroki w celu położenia kresu niemieckim bezprawiom i przyłączenia Śląska do Polski.

Wiedeń. (B. kor. z Berlina 20 sierpnia). Biuro Wolfa donosi: Ze strony miarodajnej informują o przerwaniu rokowań z delegatami polskimi, co następuje: Już przed kilku dnia-

mi delegacja polska wyraziła życzenie omówienia spraw Górnego Śląskich. Życzenie to zostało poparte ze strony francuskiej. Rząd niemiecki oświadczył, że jest gotów do tego i konferencye w tej sprawie miały się odbyć. Na początku dzisiejszego posiedzenia podkomitetu polityczno-administracyjnego oświadczył delegacja polscy, że zaostrzenie się położenia na Górnym Śląsku uniemożliwia delegacji polskiej kontynuowanie rokowań, wskutek czego obrady zostały przerwane. Wiadomość podana przez kilka dzienników wieczornych, jakoby delegacja polska już wyjechała z Berlina, nie odpowiada faktom. Trzej członkowie delegacji polskiej zgłosili się dodatkowo do urzędu spraw zagranicznych z prośbą o wznowienie konferencyi. Wobec tego naznaczono narady konferencyi na dziś wieczorem. W konferencyi też przez delegatów niemieckich i polskich, wezmą udział także gen. Dupont oraz inni przedstawiciele misji koalicyjnej tu bawiących.

## Na Węgrzech.

*Ungarische Post* donosi, że wczoraj po południu arekysiążę Józef oświadczył swoją zgodę zamianowania rządu koalicyjnego i wycofania się potem z życia politycznego. Miarodajnym był wzgląd, że nie udało się uzyskać zgody ententy dla stworzonej przez arekysiążę sytuacji. W ten sposób utworono drogę dla rokowań, celem utworzenia gabinetu koalicyjnego. Garamy wyjechał do Budapesztu, celem przeprowadzenia rokowań z Lovassym, Peidem i Vassonym.

Rada ministrów uchwaliła rozpisane wybory do Zgromadzenia narodowego na dzień 20 września b. r.

Najwyższa Rada zajmowała się wczoraj wieczorem po raz pierwszy traktatem pokojowym z Węgrami. Ustalono klauzulę dotyczącą armii, marynarki i lotnictwa. Węgrzy będą mogli na przyszłość utrzymywać tylko armię w sile 15.000 żołnierzy.

*N. Wr. Abendblatt* donosi, że jutro przybędzie do Wiednia w przejeździe do Niemiec pierwszy transport armii Mackensena. Dalsze transporty tej armii przejadą w najbliższych dniach. Razem przewiezionych będzie około 50.000 żołnierzy. Również Mackensen przewieziony będzie tym transportem. Projektowane jest powitanie go na wschodnim dworcu kolejowym.

## Przeciw bolszewikom.

Wiedeń. B. k. z Paryża na podstawie Ag. Havasa: Rumuni czynią przygotowania celem połączenia się z armią Denikina, a w związku z tem ma się rozpocząć ofensywa na lewym brzegu Dniestru.

Ofensywa w okolicy Mińska i Kowna stwierdza wiadomości, które otrzymały kompetentne sfery bukareszteńskie, że przygotowuje się decydująca akcja przeciw bolszewikom rosyjskim.

Biuro prasowe „Radio“ donosi, że fińlandzkie siły zbrojne rozpoczęły pochód nad granicę karelską. Pozytywe bolszewickie ostrzeżliwane są z ciężkich działań.

Litewskie B. pr. w Berlinie dementuje na podstawie urzędowego zlecenia wiadomość, jakoby były w toku rokowania między Litwą a bolszewicką Rosyją, celem spowodowania stanu pokojowego.

Petersburska Ag. tel. rozesała następującą depeszę iskrową do wszystkich: Mimo uroczystego i wielokrotnego oświadczenia angielskich mężów stanu, że rząd angielski nie bierze żadnego udziału w interwencji w Rosyji, nastąpiło w rzeczywistości coś przeciwnego. Angielskie siły morskie w związku z angielskimi samolotami przypuściły gwałtowny atak do Kronsztadu dnia 18 b. m. Równocześnie zaatakowała znaczna liczba angielskich samolotów miasto Kronsztad, na które rzuciła bomby. Pod osłoną ataku lotniczego małe angielskie okręty wojenne, płynące z wielką chyżością, przypuściły atak na port Kronsztadzki. Tylko czterem z tych okrętów udało się wtargnąć do portu, trzy z nich zostały zatopione przez nasze armaty. W ten sposób rozpoczęła Anglia wojnę z Rosyją. Rząd angielski wdrożył rozległą akcję, aby Rosyję zaatakować bezpośrednio. Angielskie masy robotnicze niech się dowiedzą, że Anglia bierze czynny udział w wojnie przeciw Rosyji.

## M. S. O.

Komenda Miejskiej Straży Obywatelskiej we Lwowie otrzymała pod dniem 25 z. m. następujące pismo:

Z przedłożonych mi raportów Komendy miasta: M. S. O. skonstatowałem, że przedsięwzięta w celu oczyszczenia miasta z napływających, niepożądanych elementów, akcja, została przeprowadzona planowo i ściśle z tą obiektywnością i rzeczowością, które cechować powinny wszelkie tego rodzaju czynności.

Jeżeli jednak mimo wszelkich środków zaradczych, wystąpiły na jaw pewne usterki techniczne, to należy je przypisać nie zupełnie odpowiedniemu wyszkoleniu niektórych członków M. S. O.

Wobec tego, że członkowie M. S. O. oddawać się mogą tej służbie tylko w chwilach wolnych od zajęcia zawodowego, przechodząc bez poprzedniego teoretycznego wykształcenia wprost do służby praktycznej, dają się podobne usterki usunąć tylko w miarę nabywania rutyny.

Jeśli więc z jednej strony należy się starać, by podobne rewizje dawały coraz mniej powodów do skarg ze strony szerszej publiczności, to z drugiej strony powstałe usterki nie powinny M. S. O. zniechęcać do przyszłych tego rodzaju akcyj, gdyż te ani tym razem ani w przyszłości zasług M. S. O. przyciemnić nie zdołają.

Również i krytyka ze strony prasy, a nawet sporadyczny szorstki objaw niezadowolonia pewnych dzienników, nie powinny M. S. O. zrażać w wypełnianiu tak zaszczytnych postulatów i powodować jej do zboczenia z obranej raz drogi.

Panujący w M. S. O. duch, poczucie obowiązkowości i karność, dają mi gwarancję, że podobne obawy nie mają co do M. S. O. miejsca.

Działanie M. S. O. musi być zupełnie jawne i podlegać ocenie szerszej publiczności, w interesie której służbę tę się przecież tylko pełni, lecz ta szersza publiczność, której wykładnikami są dzienniki, musi zrozumieć, że przy tak wielkim samoradnym stworzonym aparacie, niedomagania nie dadzą się zupełnie wykluczyć, a więc i w przyszłości należy się ich spodziewać; prasa jednak będzie miała zaowocować się za pokrzywdzonymi.

Gdy zaś tak publiczność jak i M. S. O. odnosić się będą do siebie z pewną wyrozumiałością, wówczas musi takie współdziałanie wypaść nie tylko na korzyść sprawy, lecz także i na korzyść uzdrowienia stosunków na naszych kresach wschodnich. Wyrażając M. S. O. w imieniu służby podziękowanie D. O. G., wzywam ją do dalszej wytrwałej działalności na pożytek naszych wspólnych celów.

*Gologórski gen.*

## Rada miejska.

Na wstępie wczorajszego posiedzenia, Prezydent miasta Neumann odczytał następujący

### list gen. Iwaszkiewicza.

„Dwa miesiące przebywałem w bohaterkim grodzie Waszym. Chwile te były dla mnie jednym ciągiem nowych wrażeń, które mi kazało miasto Lwów z dnia na dzień więcej cenić, gdyż na każdym kroku okazywano dla mojej osoby dowody szczerości i serdeczności, które mnie z miastem tem związały.

Gród ten przemennie ukochany wykazywał, że jak umie bronić murów swoich przed nieprzyjacielem i gromić wroga — tak samo umie kochać żołnierza swego, który wszedł w jego gościnne mury.

Za to mu składam żołnierską podziękę. Cześć!

*Wacław Iwaszkiewicza,*  
gen. porucznik.“

W odpowiedzi na to pismo Prezydium miasta zaznaczyło, że generał Iwaszkiewicz zrozumiał uczucia, jakie wszystkie mieszkańcy żywią dla jego osoby, że ten krótki pobyt jego we Lwowie wystarczył, by zadzierzgnięte zostały wzajemne serdeczne węzły. Prezydium miasta wyraża przekonanie, że wyjazd generała Iwaszkiewicza ze Lwowa jest tylko chwilowy, wywołany koniecznością wojskową i że w najbliższym czasie będzie miasto nasze znowu gościł w swych murach swego obrońcę.

Następnie r. Próchnicki postawił wniosek, aby

### H. Hooverowi

nadać godność obywatela honorowego m. Lwowa. Wniosek wśród oklasków uchwalono. R. Hausner imieniem klubu partii socjalno-demokratycznej powitał fakt powstania ludu śląskiego w obronie własnej przed prowokacją niemiecką.

W tej samej sprawie Rada uchwaliła następującą rezolucję, przedstawioną przez r. dr. Wereszczyńskiego:

1. Rada m. Lwowa wyraża najgłębsze współczucie ciężko gniebionej przez Niemców ludności polskiej na Górnym Śląsku.



2. Rada miasta zwraca się z najgorętszą prośbą do Naczelnych Władz polskich, by bezwzględnie przyszyły z pomocą spowodowanemu ludowi polskiemu ziemi opolskiej i przez natychmiastowe zajęcie tej ziemi uchroniły ten lud od wytopienia przez pruskich drapieżców.

3. Zważywszy, że Niemcy celowo wywołali walkę na Ślązku Górnym, by przez wytopienie w niej znacznej części elementu polskiego, poprawić w zbrodniczy sposób na swą korzyść przypuszczalny wynik plebiscytu, wyraża Rada miejska przekonanie, że w tych warunkach traktat z Niemcami zostanie w tym duchu zmieniony, iż plebiscyt na odnośnej części Ślązka Górnego zostanie uchylony, a ta prastara ziemia piastowska okuowana męczeństwem i krwią ludu polskiego, zostanie bezwzględnie wcielona do Rzeczypospolitej Polskiej.

Rada miejska wzywa Prezydium miasta do przesłania tych uchwał Naczelnikowi Państwa, Prezydentowi Ministrów, Ministrowi spraw zagranicznych, Ministrowi dla zaboru pruskiego, Marszałkowi Sejmu i reprezentacji polskiej w Paryżu.

**Apro wizacya.**

R. Chrystowski poruszył aktualną kwestyę obecnych stosunków apro wizacyjnych. Mowca stwierdza, że obecny aparat urzędu apro wizacyjnego jest za szupły i wymaga reorganizacji. Omawiał obszernie wzmagające się w mieście naszym „paskarstwo“, oraz apelował do podjęcia akcji w kierunku umożliwienia apro wizowania się mieszkańcom w gminach podmiejskich. Celem uzdrowienia fatalnych stosunków apro wizacyjnych, postawił wniosek następujący:

1. Rada miejska wzywa Prezydium miasta, aby bezwzględnie powołało do życia przewidzianą rozporządzeniem Rządu Radę przyboczną gospodarczą i oddała jej nadzór i kierownictwo gospodarki żywnościowej miasta Lwowa.

2. Ze względu na niepewność regularnej dostawy racjonowanych ilości mąki, chleba i cukru, sprzyjając tylko szzerzeniu się i wzmaganiu paskarstwa, Rada miejska poleca Prezydium poczynienie najenergiczniejszych starań u Rządu, celem wyjednania odpowiednich przydziałów żywności i opału na okres najbliższy.

Prez. Neumann w odpowiedzi przedstawił genezę stosunków apro wizacyjnych od chwili uwolnienia miasta od najazdu ukraińskiego. Przechodząc do chwili bieżącej, zaznaczył, że transporty amerykańskie są na wyczerpaniu, o czym telegraficznie zawiadomił władze rządowe. Przyrzucone 15 wagonów mąki dotąd nie nadeszły wskutek trudności komunikacyjnych.

Obecnie usiłowaniem gminy jest doprowadzenie do skutku umowy co do sprowadzenia zboża zagranicznego. Ponieważ oferty proponują dostawę do Gdańska, gmina przedstawiła sprawę rządowi. Odpierając ciężkie zarzuty, czynione w sensacyjnych rewelacjach niektórych pism o gospodarce apro wizacyjnej, stwierdza, że nadużycia, popełnione przez niektórych funkcyjnarystów, odnoszą się do czasów dawniejszych i były już przedmiotem dochodzeń ze strony Prezydium, które nie ma zamiaru faktów ukrywać, lecz w odpowiedniej chwili poda je do wiadomości publicznej. Na razie stwierdza, że kilku urzędnikom wytoczono śledztwo dyscyplinarne.

Wniosek r. Chrystowskiego uchwalono. Po załatwieniu kilku drobniejszych spraw przystąpiono do sprawy

**podwyższenia podatku gminnego od widowisk publicznych.**

Po referacie r. dr. Sawczyńskiego, uchwalono dotychczasową podwyżkę z 30 na 50 proc. od biletów wstępu do kinoteatrów, od biletów teatralnych z 5 na 10 proc. dla kabaretów i teatrów rozmaitych z 20 na 40 proc., na wszelkie inne widowiska z wyjątkiem kin z 15 na 20 proc.

**Podwyższenie opłat za prąd elektryczny.**

R. Feldstein w referacie swym przedstawił konieczność ponownej podwyżki opłat za prąd elektryczny. Po dłuższej ożywionej dyskusji wyraziła Rada dyrektorowi Zakładów elektrycznych p. Tomickiemu uznanie za jego dotychczasową działalność, oraz uchwaliła następującą podwyżkę cen za prąd: Do celów przemysłowych z 60 gr. na kor. 1 20, za kilowat godz., do celów oświetlenia z 1 50 na 2 50 kor., dla kin i teatrów z 1 50 na 5 00 kor.

Za bilety jazdy tramwajem pobierać się będzie 60 gr., z przesianiem 80 gr. Karty abonamentowe podwyższono z 50 na

60 kor. miesięcznie, karty miesięczne z 25 na 30 kor. Cena mierników wynosić będzie od 1 do 7 kor. Płace monterów wynosić będą 6 kor. za jedną godzinę w dzień, w nocy podwojnie.

Na tem posiedzenie zamknięto.

**KRONIKA.**

Lwów, 22 sierpnia 1919

**Kalendarz.**

Sobota, 23 sierpnia.

Rzym, kat.: Filipa bis.  
Gr. kat.: 10. Ławrentya m.  
Słowiański: Cichomiła.

Wschód słońca o godzinie 5 min. 04 rano, zachód o godz. 7 min. 06 wieczorem.  
Temperatura o godzinie 12 w południe + 21 Cels.

— (z) **Minister wojny gen. Leśniewski** zwiędził wczoraj po południu w dalszym ciągu rozmaite instytucje wojskowe, badając szczegółowo podział pracy i organizację.

O godz. 8 wieczorem Delegat Generalny dr. Gałęcki wydał na cześć Ministra obiad salonach pałacu Namiestnikowskiego. W czasie obiadu Delegat Gałęcki wznosił toast na cześć Ministra, który odpowiedział serdecznie, pijąc z drowie gospodarza.

O godz. 11 wieczorem Minister wojny i towarzyszący mu oficerowie sztabu udali się na dworzec kolejowy, aby podjąć dalszą podróż inspekcyjną.

Delegat Generalny Gałęcki, któremu towarzyszył sekretarz Namiestnictwa Krechowicki, odwiózł Ministra na stację kolejową. Tutaj zjawili się też: Prezydent miast, gen. Nowotny z wielu oficerami, prof. dr. Dąbrowski i grono szefów władz wojskowych i cywilnych.

— (z) **Gen. Iwaszkiewicz** bawił wczoraj w przejeździe we Lwowie. Po południu przybył z Warszawy, wieczorem zaś udał się samochodem do Brzeżan.

— **Misya włoska w Polsce.** Z Wiednia donoszą, iż generał włoski Segre wyjechał wczoraj z Wiednia pociągiem specjalnym do Polski, aby się na miejscu poinformować o działalności misji włoskiej, działającej w Polsce od kilku miesięcy.

— **Miedzynarodowa misya lekarska** przybyła onegdaj do Warszawy. Była ona u pułkownika Rogoyskiego, któremu przedstawiano stan sanitarnego wojska ale i ludności cywilnej w Polsce. W końcu misya uda się na front celem bliższego zetknięcia się z ludnością cywilną.

— **Listy do Ameryki.** Poselstwo amerykańskie zawiadamia, że ani ono, ani żadna inna organizacja amerykańska w Warszawie nie przyjmuje poczty prywatnej do przesyłania do Stanów Zjednoczonych. Wszelkie listy muszą być przesyłane otwarte.

— **Wystawa obrazu „Unia Lubelska“** w gmachu sejmowym zostanie zamkniętą w niedzielę 24 b. m. o godz. 2 po południu.

Obraz ten następnie przez czas dłuższy nie będzie dostępnym dla publiczności do oglądania.

— **Zmiana nazwiska.** Namiestnictwo zezwoliło p. dr. Jakóbowi Goldbergowi, adwokatowi i obrońcy w sprawach wojskowych w Czortkowie, na zmianę nazwiska rodowego Goldberg na Granicki.

— **Wolne posady nauczycielskie.** W okręgu szkolnym radziechowskim jest do obsadzenia z początkiem b. roku szkolnego około 10 posad nauczycielskich tymczasowych.

Podania, zaopatrzone w dokumenty służbowe (oryginalne świadectwo dojrzałości) wnosić należy do Rady szkolnej okręgowej w Radziechowie najpóźniej do końca sierpnia br.

— **Polskie Tow. pedagogiczne w sprawie poborów nauczycielstwa.** Prezes Pol. Tow. pedagog. J. Piórkiewicz przedłożył dnia 20 b. m. Prezyd. Zolłowi sprawę wypłaty już dawno przyznanych dodatków za pierwsze półrocze 1919, wypłatę uregulowanych poborów ustawą z dnia 27 maja b. r. dodatku obłączniczego, nadzwyczajnego dodatku drożyznianego, wreszcie dodatków mobilarnych dla nauczycielstwa wschodnich powiatów, zniszczonego najazdem hajdamackim.

W odpowiedzi oświadczył Prezyd. Zoll, iż we wszystkich tych sprawach interweniował osobiście podczas pobytu swojego w Warszawie, również Rada szkolna krajowa zwracała się w tej sprawie pisemnie do Ministerstwa W. R. i O. P. Z powodu jednak braku rozporządzeń wykonawczych niczego na własną rękę zarządzić nie może.

Uznając słuszność żądań nauczycielstwa odbył Prezyd. Zoll tego samego dnia konferencyę z bawiącym we Lwowie Ministrem W. R. i O. P. p. Łukasiewiczem, który przyrzekł zarządzić wypłatę należnych poborów zaraz po powrocie do Warszawy, co nastąpi jeszcze w tym tygodniu, jak również przyspieszyć wypłatę dodatku obłączniczego. W sprawie nadzwyczajnego dodatku drożyznianego uchwalonego przez Sejm, zostało już wydane rozporządzenie wykonawcze, a wypłata nastąpić może bez przeszkody.

Co do wyznaczenia dodatku mobilarnego dla nauczycielstwa wschodnich powiatów, dotkniętego nader ciężko okupacją hajdamacką zajmie się jak najgorliwiej tak, iżby pomoc jak najwydatniejsza nadeszła jak najrychlej.

— **Półkolonie lwowskie** urządzią w niedzielę dnia 24 b. m. przy dźwiękach muzyki ogólną zbiórkę na boisku Towarzystwa Zabaw ruchowych z rogatką stryjską punktualnie o godz. 10 przed południem.

Młodzież wykona ćwiczenia gimnastyczne, zabawy i reje. Poza tem przedstawi obraz swoich dotychczasowych zajęć na półkoniach. Pożądanym jest udział publiczności, rodziców i przyjaciół młodzieży.

Na wypadek niepogody odbędzie się rzeczona zbiórka w poniedziałek dnia 25 albo we wtorek dnia 26 b. m. zawsze o tej samej godzinie.

— **Przyjazd kolonii wakacyjnej gimnazjum im. H. Jordana do Lwowa** nastąpi w sobotę dnia 23 bm. o godzinie 7 rano na dworzec główny. Uprasza się o bezpośrednie odebranie pakunków na dworcu.

— **„Kółko Zabaw. Drukarzy Lwowskich“** urządzią w niedzielę, dnia 24 sierpnia b. r., wieczornicę taneczną w sali Stowarzyszeń Drukarzy, ul. Piekarska 18, I. p. Początek o godz. 8-mej wieczorem.

(z) — **Wielki festyn w Brzuchowcach** odbędzie się w najbliższą niedzielę. Festyn brzuchowickie mają już ustaloną markę, a żadnym zabawy da ją w całej pełni, Kończy się lato, może to już ostatni festyn w bieżącym sezonie. Nie należy więc pominąć tej sposobności spędzenia kilku godzin wśród lasów. W czasie festynu przygrywać będzie orkiestra, komitet zaś przygotowuje obfity i tani bufet we własnym zarządzie. Do wygranania: wieprzak, 10 gęsi, kosz owoców i para damskich trzewików.

— **Matsch.** W sobotę 23 b. m. rozegra match footballowy o godz. 5. Pogoń I. B z Hosmoneą „Sparta“ wyjeżdża w niedzielę do Stryja.

— **Ze sportu.** Mistrzowska drużyna Łodzi przyjeżdża do Lwowa i rozegra match footballowy z reprezentacją Pogoni dnia 24 b. m. w niedzielę o godz. 4 po pop. bez względu na pogodę.

Drużyna ta pokonała ostatniej niedzieli „Wisłę“ w stosunku: 4 : 1, „Pogoń“ więc musi wyteżyć całe swe siły, by wyjść z honorem z tej walki z Łodzią po raz pierwszy mającej się odbyć w Galicyi.

Bilety po niższej cenie są już do nabycia w eukierni p. Sotschka.

— **Aresztowanie paserki.** Chaję Schlam, ul. Berka 8, uwięziono za dawanie noclegu złodziejom i przechowywanie kradzionych rzeczy. Stwierdzono, że zwłaszcza ostatnimi czasy biwakowali u niej różni gości, których policja poszukiwała właśnie.

— **Notowanego złodzieja,** poszukiwanego przez policję, ujęto wczoraj w mieszkaniu Zofii Hatajko przy ul. Leszczyńskiej 29. Jakkolwiek zaopatrzone był w fałszywe legitymacje wojskowe, nie mu to nie pomogło.

— **Podczas nieobecności właścicielki** mieszkania przy ul. Kochanowskiego l. 8, p. Maryi Wołowskiej, skradziono jej wczoraj rano 3 pary damskich bucików.

— **Wielka kradzież mieszkaniowa.** P. Aleksandrze Hołubec, żonie literata ukraińskiego, skradziono z mieszkania przy ul. Kurkowej l. 11, wszystko, co tylko dało się unieść. Szkoła bardzo znaczna. Kradzieży dokonano podczas pobytu 2-dniowego p. Hołubec u rodziny w Zaskkowie.

— **Do składu ubrań Gedalego Störer** przy ul. Rutowskiego 10, weszły onegdaj dwie niewiasty starsze, celem kupna palta towarzyszącemu im 18 letniemu młodzieńcowi. Palta nie kupiły wprawdzie, zato wnet po ich wyjściu, kucpowa spostrzegła brak 2 par spodni popielatych i 1 pary spodni koloru brązowego.

— **Na gorącym uczynku kradzieży** schwycił wczoraj agent policyjny 16-letniego adepta sztuki złodziejskiej, Wolfa Steinhausera z Drohobycza w chwili, gdy sięgał do kieszeni W. Szpinaka, rolnika z Dublan i wyciągnął stamtąd 30 kor. Obiecający ten chłopczek, śledzony przez agenta, usiłował przedtem wyciągnąć p. J. Protosowiczowi z kieszeni pugilares z 300 kor. Przybył widocznie uczyć się złodziejskiego fachu do Lwowa, zamieszkawszy u siostry swej Róży przy ul. Wolność 16.

— **Z lokalu biurowego Izby adwokackiej** (przy ul. Grodzickich l. 1) skradziono wczoraj 2 nadpoczęte sztuki sukna: czarne na ubrania, i grubszą granatową na raglany.

**† Dyonizy Sterzyński.**

W wirze wypadków codziennego życia, nazbyt przelotnie przesunęła się wiadomość o śmierci jednej z bardzo popularnych w mieście postaci, jaką był s. p. Dyonizy Sterzyński, starszy radca rachunkowy w Namiestnictwie.

W latach przedwojennych nie było komitetu, rautu, festynu, żadnego przedsięwzięcia dobroczynnego, w którym s. p. Sterzyński nie brałby czynnego, wybitnego udziału jako organizator i niestrudzony współpracownik.

Nie tracił nigdy humoru i w najcięższych chwilach umiał drugim dodać otuchy. Także w czasie tułaczki po ewakuacji Lwowa, na wygnaniu w Białej i w czasie trzechtygodniowych rządów ukraińskich, był jednym z tych, którzy podtrzymywali wiarę w szczęśliwą gwiazdę Lwowa.

Wielki miłośnik sztuki, namiętnie gromadził jej dzieła, kochał się w nich i niemi się otaczał. Umiał żyć i innych do życia pobudzać, zdobywając sobie u wszystkich niezwykłą sympatyę.

Te zalety sprawiały, że s. p. Sterzyński miał wszędzie i zawsze przyjaciół, kochany przez kolegów i podwładnych.

Odszedł od nas w chwili, kiedy najbardziej potrzeba ludzi dobrej woli, sumiennych, niezadowolonych pracowników. Wśród kół szerokich pozostawił jak najlepszą po sobie pamięć.

Tym, których przedwcześnie osierocił, niechaj to będzie pociechą w boleści smutku.

St. Z.

**Sprostowanie.**

(i) Otrzymałem dziś następujące pismo:

Na podstawie § 19 ust. pr. upraszam uprzejmie o pomieszczenie następującego sprostowania: „Nieprawdą jest, że dziś przecie (twierdzenie zawarte w nrze 193 *Gazety Lwów.* z daty Piątek 22 sierpnia 1919 r. str. 4, w artykuliku kronikarskim „Ruiny“) każdy człowiek — to ruina“.

Prawdą natomiast jest, że znany mi osobiście, a także w szerokich kołach, paskarz cukrowo-mączno-smalcowy p. Jan Łupiskórski zdrów jest, że niezem ryba, zawsze uśmiechnięty i gdyby nie pleć odmienna, mógłby uchodzić za jedną z owych 7 krów tłustych, jakie śniły się Józefowi w Egipcie. Także żona jego ma się niezgorzej, wygląda, jak kalafarnia a przed dwoma tygodniami wyjechała do Truskawca (Marienbad nie funkcjonuje w tym roku) dla przeprowadzenia kuracji odtuszczającej.

Prawdą jest dalej, że wszyscy paskarze sprawiają podobne jak pp. Łupiskórscy wrażenie, że więc wytkniętej powyżej opinia autora „Ruin“ brak uzasadnienia“.

Wobec powołania się na ustawę niema rady: sprostowanie pomieszczam. Zarazem jednak stwierdzam z mojej strony, że ono nie prostuje niczego, co powiedziane było w „Ruinach“. Prostując, mówi o paskarzach, a ja mówiłem o ludziach. Paskarze zaś, to nie ludzie!

— **Ze Związku Społeczno-narodowego.** Posiedzenie społeczno-narodowego klubu radnych miasta odbędzie się w niedzielę dnia 24 sierpnia o godzinie 10 rano w „Romie“. Zebranie członków Związku Społeczno-Narodowego odbędzie się w sobotę 23 sierpnia o godzinie 5 popołudniu w pokoju klubowym kawiarni „Renaissance“ (róg Kościuszki i 3 Maja).

— **Z teatru Apollo.** Generał Iwaszkiewicz ukazuje się na początku programu teatru świetlnego „Apollo“. Wszyscy mieszkańcy Lwowa mają jeszcze w pamięci ową uroczystą chwilę na cytadeli, gdy przedstawiciele naszego narodu wrzeczyli generałowi honorową szablę. Żywiołowa manifestacja odżyła na ekranie teatru świetlnego „Apollo“ i przypomniła nam znów ów dzień pełen serdecznych i podniosłych wrzeszeń.

— **Sąsiadka.** Miałoby się ochotę zacząć o tem pisać, jak o pięknej baśni, a więc: Była sobie raz taka miła, wesoła jak ptaszek i szlachetna a dobra jak anioł dziewczyna. Mieszkała na najwyższym piętrze paradnego domu, którego pierwsze piętro zajmował znakomity kompozytor. Ten chciał w łeb sobie strzelić, bo go zdradziła śpiewaczka, która właśnie miała śpiewać w jego nowej operze i oto rozpoczęła się walka dobrego ze złem. Z jednej strony perwersya kokiety i znużonej życiem artystki — z drugiej strony wiośniana młodość, ufająca w swe siły. Tę postać promienną w dramacie p. t.: „Sąsiadka



z 6 piętra", odtworzyła sławna aktorka Grandais, taka uroczą i wiosniastą, że dla jej gry warto zobaczyć tę sztukę. I wdzięczność należy się kinoteatrom „Marysienka” i „Kopernikowi”, gdzie właśnie wyświetlają ten utwór z towarzyszeniem przepięknej muzyki, za ten wybór. Pierwszy raz widzi się w dramacie „kinowym” taką oryginalnie przeprowadzoną akcją pełną finezyi w szlachetnym nastroju a utrzymaną od początku do końca.

— Cyrkówka. Zdarza się przecież, że serce aktorki cyrkowej, posiadac może taką samą głębię uczucia, jak i serce nieposzlakowanej panienki dobrego domu. Więc serce Ewy-cyrkówki, zabiło gorąco dla młodego malarza Waltera, który odczuł w artystce cyrkowej jedyny model mogący dać mu sławę. Życie piętrzyło obojętne trudności, Walter walczyć musiał z siecią intryg, groźnych jego przyszłości a Ewa całą siłą bronić się musiała namiętnej miłości kłowna. Lecz serdeczna miłość odniosła zwycięstwo. Artysta otrzymał pierwszą nagrodę i odrzuca pozyskał sławę. Niedługo trwa jednak szczęście na ziemi! Zrozumiała Ewa, że usunąć się musi dla szczęścia ukochanego... „Cyrkówkę” ukazuje obecnie teatr świetlny „Apollo”. Znakomita jest gra duńskiego artysty Olafa Fonssa, w rolach salonowych nieporównanego.

## Notatki literacko-artystyczne.

### Repertuar Teatru miejskiego.

W piątek 22 sierpnia o godz. 7:30 wieczorem „Tosca”, opera w 3 aktach Pucciniego. Występ Ireny Zadora-Zbierchowskiej.

Z teatru miejskiego donoszą: Dyrekcja teatru podaje do wiadomości Szanownej Publiczności, że od soboty dnia 23 sierpnia po rozpoczęciu aktu nikt bezwarunkowo na widownię nie będzie wpuszczony.

Początek przedstawienia punktualnie o godzinie 7 wieczór.

W sobotę 23 sierpnia premiera sztuki w 4 aktach Jana Adolfa Hertza „Na sprzedaż”.

### Repertuar Teatru w Wodewilowego.

Gmach przy ul. Ossolińskich 10.

W piątek 22 sierpnia o godzinie 7:50 wiecz. „Ciotka na wydaniu”, komedia J. Bliźnińskiego, „Sledztwo”, szkice de Fleurs'a. Część solowa: Wojciech Wróblewski, Anita de Cleuer, Joasia Lutniewska, Paulina Noskowska, Marya Miland.

## + Zygmunt Korosteński.

Była to znana postać w naszym mieście. Zbyt bym pochlebiał naszym czasom, gdybym sądził, że takich po nim znajdzie się wielu. Ta ogromna chęć służenia Ojczyźnie i społeczeństwu, to zupełne wyzbycie się własnych pragnień na rzecz pewnej idei ogólnej, a drogiej mu do zgonu — czyniły z s. p. Korosteńskiego nieomal ascetę, gorącego szlachetną żądzą pracy jak najwocniejszej i najlepszej. Oddał się zś tej dziedzinie, która u nas, w naszej dzielnicy, była najskrajniej uprawiana, może najnieudziękniejsza, na której weale nie było wieńców laurowych, ale za to wiele cierni i kolców. S. p. Korosteński zajął się sprawą naszego przemysłu i wynalazków.

Urodzony w r. 1864 w Lebochorze (pow. Turka) ukończył gimnazjum w N. Sączu, studia odbywał na Uniwersytecie lwowskim. W Ossolineum poświęcał się pracy literackiej. Widząc jednakże, jak wiele trzeba robić u nas na polu przemysłu i handlu, oddał całe swe życie, aby wszystko, co w jego mocy było, uczynić dla rozwoju tych gałęzi życia społecznego. Z jego inicjatywy powstaje Tow. drobnych kupców chrześcijańskich, zakłada Tow. młynarzy i kieruje organem tego Towarzystwa. Od r. 1896 oddaje się z zapałem wynalazkom przy pomocy promieni Röntgena. Otrzymuje odznaczenie za przyrząd do pisania dla ciemnych, spotyka go uznanie w czasie wystawy przemysłowej. W r. 1900 bawi w Paryżu, skąd nadsyła korespondencje o wystawie paryskiej.

Jako redaktor „Dziwni”, jako członek całego szeregu stowarzyszeń przemysłowych i handlowych, jako niestrudzony inicjator muzeum wynalazków — miał życie tak zupełnie zajęte myślą o społeczeństwie, że nigdy nie pomyślał o sobie. Tacy ludzie umierają w szpitalu, a zwłoki ich odprowadzamy na cmentarz z kaplicy anatomicznej.

S. p. Z. Korosteński pracował także w prasie codziennej. Między innymi na łamach „Gazety Lwowskiej” zamieszczał sprawozdania z życia przemysłowego i handlowego, dbając

gorąco o to, aby ogół nasz zainteresował dołą i niedołą przemysłu, aby przedstawić, co się na tem polu robi i ile jest jeszcze do zrobienia.

Cześć Jego pamięci!

## Telegramy P. A. T.

### Szczegóły wybuchu powstania na Górnym Śląsku.

Kraków. *Goniec Krakowski* przynosi szereg szczegółów o wybuchu i przebiegu powstania na Górnym Śląsku. Wedle tych informacji w chwili wybuchu powstania na Mysłowice uderzyło 130 powstańców mających 130 karabinów i po 15 naboju na żołnierza. W Mysłowicach było 600 żołnierzy niemieckich, 30 kulomiotów, 4 armaty, i duży zapas amunicji. Powstańcy zdobyli dworzec kolejowy i połowę miasta, gdzie trzymali się od godz. 3 w nocy z poniedziałku na wtorek do 11 w nocy we wtorek, potem zmuszeni byli cofnąć się pod naporem znacznie zasilonej załogi niemieckiej.

We wtorek o godz. 6 wieczorem udało się Niemcom zdobyć Bytom, Piekary i część Katowic. W rękach polskich zostały tylko Szopienice, Rozdzień, Stupna i front od Mysłowic do Pszczyny oraz kilka wsi wewnątrz Śląska. W środę umiły strzały i powstańcy zaczęli przechodzić gromadnie na stronę Królestwa wypierani przez Niemców, atoli we czwartek rano sytuacja naraz się polepszyła. Powstańcy ponowili ataki na Mysłowice, zdobyli poraz wtóry pół miasta i kilka okolicznych wsi, jednocześnie około południa odezwały się znowu strzały armatnie zapowiadające odwet Niemców. Obecnie w rękach polskich są: Raciborz, Raciborska Kuźnia, zdobyty ponownie Tychów i Migon, z Hutu Laury, Karfu, Lagiewnik, Szarleju i Niemieckich Piekar wypchnięto powstańców za granicę Królestwa.

Cały ruch uchodźczy Ślązaków z Górnego Śląska skoncentrował się w Sosnowcu i okolicy. W Modrzejowie Niemcy zabili dyrektora tamtejszej komory Kozłowskiego. Generał Litwitz i komisarz państwowy Hörsing zarządził, aby każdego schwytanego z bronią w ręku rozstrzelano.

Rozkaz ten w praktyce żołnierze niemieccy stosują do winnych jak i do niewinnych, do uzbrojonych i bezbronnych. Na północ od Sosnowca Niemcy strzelali z odległości sto kroków do ludności pracującej w polu.

Mimo tego, że rząd niemiecki w Berlinie d. 20 b. m. z inicjatywy przewodniczącego misji ententy gen. Duponta wstrzymał egzekucję na Górnym Śląsku, żołnierze niemieccy dalej stosują odwet wobec ludności. Tak n. p. dnia 20 b. m. obywatelowi Wójcikowi z Janowa przywiązali Niemcy granat ręczny do szyi i spowodowali eksplozję. Wójcik został rozszarpany. Komendant batalionu w Szopienicach ustawił po 30 robotników w rzędy i kazał ich rozstrzeliwać.

Kraków. *Goniec Krakowski* donosi, że w miejscowości Czeladź pod Sosnowcem 20 b. m. w południe, gdy na rynku około biwakujących uchodźców śląskich zebrała się tłumnie ludność miejscowa, jakiś nieznaną chłopiec wziął od jednego z powstańców granat łatwo wybuchający, pochodzenia austriackiego i pociągnął za kapsle. W tej chwili jeden z powstańców, chcąc zażegnać niebezpieczeństwo, chwycił za granat i chcąc go odrzucić gdzieś na bok, rzucił go tak nieszczęśliwie, że granat wpadł w tłum ludzi. Od wybuchu rannych zostało 60 osób z tych 5 ciężko, dwie osoby zmarły zaraz a żołnierzy ów dogorywa.

Wiedeń. (B. K. z Budapesztu). Dzienniki tutejsze donoszą, że zaraz po ustąpieniu areyks. Józefa utworzony zostanie gabinet koalicyjny ze współudziałem socjalnych-demokratów.

Augustów. Dnia 20 b. m. wyjechała do Suwałek komisja celem przejęcia linii i dworca kolejowego w Suwałkach. Niemcy opuszczają już powiaty Seyny i Suwałki. Polskie wojska zajmują opuszczone powiaty jeszcze w tym tygodniu.

Gralewo. Z polecenia Ministerstwa skarbu urząd komory granicznej w Boguszach pow. szazuszyńskiego ogłosił w ubiegły piątek otwarcie granicy polsko-niemieckiej, niemieckie władze cywilne jednak zastrzegły się przeciwko temu.

Warszawa. Z Nieszawy dowiadujemy się, iż dnia 16 b. m. odbyła się tam podniosła uroczystość marynarska, na którą przybyła tłumnie okoliczna ludność. Dnia tego odbyło się zaprzysiężenie około 1.000 marynarzy. Odbyła się Msza św. polowa i rewia, a wieczorem obiad oficjalny ze współudziałem generalicyi i oficerów francuskich oraz zabawa parkowa dla marynarzy i zaproszonych gości.

Zebrane dnia tego datki i ofiary przeznaczono na rzecz chorych batalionu morskiego.

Warszawa. (Radio z Nauen). Według oficjalnego zawiadomienia rząd niemiecki poczynił kroki, aby przeszkodzić wszelkim transportom wojsk i materjału wojennego na Łotwę; równocześnie zabronił wszelkiej rekrutacji. Obszary litewskie na południe od Niemna zostaną przez wojska niemieckie w ciągu dwu tygodni zupełnie opróżnione.

Warszawa. „*Monitor Polski*” ogłasza rozporządzenie min. przemysłu i handlu w sprawie uregulowania obrotu przetworów ropy i nafty, podlegających sekwestrowi na podstawie dekretu Rządu polskiego z 23-go listopada 1918. dz. ust. Nr. 17. oraz na podstawie byłego c. k. rozporządzenia z 10-go października 1916. austr. dz. ust. Nr. 274, dalej rozporządzenie o zniesieniu obowiązku zgłoszenia posiadanych tkanin lnianych i bawełnianych, jakoteż uszytej z tych materjałów bielizny pościelowej i męskiej. Wreszcie ogłasza ustawę z 25 lipca 1919 o osobistych świadczeniach wojennych.

## Telegramy własne „Gazety Lwowskiej”.

### Ważna konferencya.

Warszawa. Wczoraj odbył Naczelnik Państwa Piłsudski konferencyę z generałem Henrysem, reprezentantem ententy w Warszawie.

### Ludność polska na G. Śląsku w rozpacz.

Warszawa. *Kurjer Warszawski* z Sosnowca pod dn. 22 bm. donosi: Ruch powstańczy w najbliższych miejscowościach chwilowo osłabł. Wojska niemieckie zajmują granicę, ludność polska w rozpacz. Niemcy aresztują mnóstwo osób, między innymi wszystkich mężczyzn w wieku od 18 do 31 lat. Niemcy dopuszczają się niesłychanych prowokacji i ostrzeliwiają miejscowości, położone po stronie polskiej.

Warszawa. Posłowie Sowiński, Rymer i Diamand wyjechali z Warszawy na Śląsk Górny, nie zdołali jednak przekroczyć granicy, gdyż wojska pruskie zamknęły wszystkie przejścia. Wobec tego misja ta zatrzymała się w Sosnowcu i zajęła się organizacją pomocy dla uchodźców Górnos Śląskich.

### Koleje polskie.

Warszawa. Polskie Ministerstwo Komunikacji wysłało do Suwałek komisję w celu objęcia tamtejszych kolei w zarząd polski. Koleje te otrzymują bezpośrednie połączenie z siecią kolejową w Polsce.

### Postępy Denikina.

Warszawa. *Gazeta Polska* otrzymała telefoniczną wiadomość, że we wtorek gen. Denikin zdobył stację kolejową Romodany na północny zachód od Połtawy. Jestto ważna stacja węzłowa kolei, prowadzącej z Połtawy do Kijowa.

W ten sposób Denikin zbliżył się ku Kijowowi tak, że oddzielają go od tego miasta cztery dni marszu.

### O cukier.

Warszawa. W przewidywaniu, że tegoroczna produkcja cukru nie pokryje zapotrzebowania, Ministerstwo aprowizacji czyni starania o utrzymanie z Ameryki cukru trzcinowego. Cukier ten mógłby przybyć do Gdańska w przeciągu 40—50 dni. Gdyby transakcja doszła do skutku, to dla Krakowa i Lwowa przeznaczony po 100 wagonów cukru trzcinowego.

wa i Lwowa przeznaczony po 100 wagonów cukru trzcinowego.

### Na Polski Czerwony Krzyż.

Warszawa. Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało od bar. Reizasa w Wiedniu kwotę 25 tysięcy koron na Polski Czerwony Krzyż.

## Z ostatniej chwili.

### Ustąpienie

Prezydenta Rady szkolnej krajowej

dr. Fryderyka Zolla.

Z Prezydium Rady szkolnej krajowej otrzymujemy następujący komunikat:

Minister wyznań religijnych i oświaty publicznej przychylając się do dwukrotnych prób Prezydenta Rady szkolnej krajowej, dr. Zolla, o dymisyę, postanowił na razie udzielić mu urlopu z dniem 16 września, t. j. po zamknięciu wrześniowych posiedzeń Rady szkolnej krajowej, oznaczonych na dni 9—12 września.

Kierownictwo Rady szkolnej krajowej obejmie z rąk Prezydenta dr. Zolla w tym celu ustanowiony delegat Ministerstwa wyznań religijnych i oświaty publicznej.

Po oddaniu urzędowania dnia 16-go września, prezydent Zoll ma jednak wykonać jeszcze za lata szkolne 1916/17, 1917/18 i 1918/19 sprawozdanie, opracowane w przeznaczonej części przez osobny komitet redakcyjny pod jego przewodnictwem. Po wykonaniu tej pracy, która wymaga tylko ostatecznej redakcji, prezydent Zoll przeniesie się do Krakowa, aby tam z początkiem akademickiego roku szkolnego 1919/20 objąć katedrę prawa cywilnego w Uniwersytecie Jagiellońskim, na którą powołał go Wydział prawa i administracji uchwałą z miesiąca lipca b. r.

Prezydentura Rady szkolnej krajowej nie będzie więcej obsadzona, a Radę szkolną krajową aż do jej rozwiązania i wprowadzenia nowej administracji szkolnej, kierować będzie Delegat ministerjalny według instrukcji udzielonych mu z Ministerstwa.

Maszyni i odpowiedzialny redaktor  
STANISŁAW ROSSOWSKI

## NADEŚLANE.

Za tę rubrykę Redakcyja nie bierze odpowiedzialności.

Teatr świetlny  
„APOLLO”  
ul. Chorążczyzny I. 7.  
Od piątku 22 sierpnia  
Zdjęcia z uroczystego wręczenia szabl honorowej  
Gener. por. Iwaszkiewiczowi  
Nadto  
! Cyrkówka!  
Romans i pełna humoru komedia.

+  
**RODAT** porucznik francuski  
**BOUDA** kapral francuski  
obaj z armii Hallera, padli na polu chwały w Galicyi, 28 czerwca 1919.

NABOŻEŃSTWO ŻALOBNE za tych bohaterów odbędzie się 23 sierpnia b. r. o godz. 10 rano w kościele OO. Jezuitów, na które w imieniu wojskowej misji francuskiej zaprasza

pułkownik  
de Renty.



# OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 7802/19. W domu Arona Borucha Scheinera w Sokołowie znalazła żandarmerya dnia 7/4 1919 pewną ilość cygar i papierosów rządowego pochodzenia należących do osoby niewydanej o taryfowej cenie 306 kor. 50 hal. Niniejszem wzywa się każdego, ktoby rościł sobie prawo do powyższych wyrobów tytoniowych, ażeby zgłosił się w Dyrekcji okręgu skarbowego w Rzeszowie w terminie dni 90 od ogłoszenia niniejszego zawezwania, w razie bowiem przeciwnym postąpi się z przyzrymanym przedmiotem wedle prawa.

Dyrekcya okręgu skarbowego.

Rzeszów, dnia 3 czerwca 1919. (3232 2—3)

C. I. 38/19. C. I. 45/19 (2). Przeciw Filipowi Mechłowiczowi, którego miejsce jest nieznanne wniesiony został do sądu powiatowego w Żydaczowie przez Salamona Dorfa i Gitlę Dorf w Żydaczowie pozew do C. I. 38/19 o 624 kor. i wypowiedzenie mieszkania do C. I. 45/19. Na podstawie pozwów wyznaczono w obu sprawach rozprawę na 21 sierpnia 1919 o godzinie 4 popołudniu. Celem strzeżenia praw Filipa Mechłowicza ustanawia się dr. Chęcińskiego adwokata w Żydaczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Filipa Mechłowicza w rzeczonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy.

Żydaczów, 13 sierpnia 1919. (3228 2—3)

## Spadki.

A. IV. 274/19 (3). Aufforderung an die Erben, Vermächtnisnehmer und Gläubiger eines Ausländers. Schrenzel Nathan, Kaufmann, 68 Jahre, mos. verw. zuletzt in Wien, XVIII., Gertrudplatz 5, zuständig nach Lemberg, ist am 22 April 1919 gestorben. Eine letztwillige Anordnung wurde nicht vorgefunden. Alle Erben, Vermächtnisnehmer und Gläubiger, die österreichische Staatsbürger oder hierlands sich aufhaltende Fremde sind, werden aufgefordert, ihre Ansprüche an die Verlassenschaft bis zum 20 August 1919 beim gefertigten Gerichte anzumelden. Sonst kann die Verlassenschaft ohne Rücksicht auf diese Ansprüche an die ausländische Behörde oder eine von ihr bezeichnete Person ausgefolgt werden.

Die im Inlande wohnenden Erben haben um die Durchführung der Verlassenschaftsabhandlung durch das österreichische Gericht angesucht. Die auswärtigen Erben und Vermächtnisnehmer werden aufgefordert, ihre Ansprüche in der angegebenen Frist anzumelden und bekanntzugeben, ob sie die Abtretung an die ausländische Behörde verlangen. Sonst wird, wenn nicht die ausländische Behörde selbst die Abtretung verlangt, die Abhandlung hier und zwar blos mit den sich meldenden Erben gepflogen werden.

Bezirksgericht Währing, Abt. IV.

Wien, am 13 Juni 1919. (3192 2—3)

## Edykta

### w sprawach uznania za zmarłego.

T. V. 134/19 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Kruk, urodzony 13 marca 1883 w Świętoniowej i tam zamieszkały, syn Wojciecha i Maryi, żonaty, gospodarz, według zeznań świadka Wojciecha Jędrzejca jako żołnierz 90 p. w bitwie około Krajegowacza w Serbii był w październiku 1914 ranny i odtąd nie daje o sobie żadnej wiadomości.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona zaginęła, zarządza się na wniosek Jana Kruka postępowanie celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 31 grudnia 1919 albo sądowi, albo p. adwokatowi dr. Stepkowi w Rzeszowie, którego ustanawia się kuratorem, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 3 lipca 1919. (3301 1—3)

T. V. 84/19 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego Kazimierza Dubasa rolnika z Zagórza, męża Anieli Dubas, urodzonego w roku 1875, Kazimierz

Dubas jako żołnierz 17 p. obrony krajowej dawnej armii austriackiej brał udział w bitwie pod Lublinem we wrześniu 1914. Od tego czasu żadnej wiadomości swej żonie nie przestał a starania przez Towarzystwo Czerwonego Krzyża poczynione nie odniosły żadnego skutku, zeznania zaprzysiężonego świadka Gabryela Sykały stanowią konkretną wiadomość o śmierci Kazimierza Dubasa.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. zarządza się na wniosek Anieli Dubasowej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. adwokatowi dr. Wiluszowi w Rzeszowie, którego ustanawia się kuratorem a zarazem obrońcą związku małżeńskiego. Kazimierza Dubasa wzywa się, aby stawił się przed podpisaniem sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 grudnia 1919 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 1 lipca 1919. (3300 1—3)

T. VI. 132/19 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jakób Sysło rolnik z Lipnicy górnej, syn Wojciecha i Agaty z Ohmurów, urodzony dnia 30 maja 1879 w Lipnicy górnej, powiat Bochnia szeregowiec 16 pułku obrony krajowej, wedle poświadczenia ewidencyjnego tego pułku z 14 maja 1919 l. 1523 zaginął na froncie wschodnim w czasie między 4 a 6 czerwca 1916 co również zeznał świadek Piotr Maśko z Rajbrotu a od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p. zarządza się na wniosek Katarzyny Sysło postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi. Jakóba Sysłę wzywa się, aby stawił się przed podpisaniem sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 marca 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 5 lipca 1919. (3250)

T. VI. 142/19 (5). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Antoni Musiał ze Złotej, syn Jana i Ewy, urodzony tamże dnia 17 sierpnia 1887, przydzielony do byłego 57 pułku piechoty wedle zeznań zaprzysiężonego świadka Michała Stanucha z Rożnowa dostał się dnia 15 września 1914 do niewoli rosyjskiej i jako chory przebywał razem ze świadkiem w szpitalu w Baku gdzie dnia 4 lipca 1918 sanitaryusz oznajmił świadkowi, że Antoni Musiał umarł w nocy z 3 na 4 lipca 1918 a od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p., zarządza się na wniosek Anny Musiałowej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi. Antoniego Musiała wzywa się, aby stawił się przed podpisaniem sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 września 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 5 lipca 1919. (3251)

T. VI. 311/18 (8). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Tekla Czekajówna, córka Kazimierza i Kunegudy Paździórów, urodzona dnia 16 września 1852 w Rybnej, wedle poświadczenia Zwierzchości gminnej w Rybnej z 7 stycznia 1919 l. 925 oraz wedle zaprzysiężonych zeznań Balbiny z Czekajów Nachowej oddana około roku 1884 jako chora do szpitala św. Łazarza w Krakowie nie wróciła stamtąd do Rybnej i wszelkie poszukiwania za nią pozostały bez skutku.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 l. 1 ust. cyw. zarządza się na wniosek Anny Stepowskiej w Krakowie postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo Baltazarowi Czekajowi w Rybnej którego ustanawia się kuratorem. Teklę Czekaj wzywa się, aby stawiła się

przed podpisaniem sądem lub w inny sposób dała znać o sobie. Po dniu 1 września 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłą.

Sąd okręgowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 10 lipca 1919. (3256)

T. VI. 177/19 (2). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Rudek, rolnik z Nieznanowic, syn Michała i Franciszki, urodzony 2 sierpnia 1882 w Nieznanowicach, pow. Bochnia, był żołnierz 32 pułku obrony krajowej, wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Michała Nowojewskiego z Niegowicy, zraniony w krzyże w bitwie pod Lublinem dnia 28 sierpnia 1914 zanieiony został do szpitala polowego, który w trzy dni później się spalił a między ocalonymi nie było Stefana Rudka.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p. zarządza się na wniosek Stefana Rudkowskiego postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi. Stefana Rudka wzywa się, aby stawił się przed podpisaniem sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 lutego 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 23 lipca 1919. (3276)

## Amortyzacye.

T. 373/18 (4). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Ozyasza Strassberga i tow., podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginać; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczki wkładkowe Towarzystwa oszczędności i kredytowego w Lubaczowie stow. zarej. z nieogr. por. opiewające: 1. Nr. 245 na nazwisko Ozyasza Strassberga i Basi Strassberg na kwotę 3319 kor. 73 hal., 2. Nr. 240 na nazwisko Basi Strassberg i na kwotę 532 kor. 38 hal.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 3 lipca 1919. (3144)

T. 88/19 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Izaaka Reicha inżyniera we Lwowie, ul. Jasna Nr. 8, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginać; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Płatne dnia 1 listopada 1918 1. kupony od 4 1/2% 56-letnich listów zastawnych akcyjnego Banku hipotecznego Ser. C. Nr. 61.761 i 62.631 wart. nom. po 2000 kor. w kwocie po 45 kor. i Ser. B. Nr. 21.362 wart. nom. 1000 kor. w kwocie 22 kor. 50 hal., 2. kupony od 60-letnich 4% listów zastawnych akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie Ser. C. na 2000 kor. Nr. 5654 w kwocie 40 kor. i Ser. B. po 1000 kor. Nr. 153 i 6610 w kwocie po 20 kor.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 22 maja 1919. (3140)

T. 126/19 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Józefa Heiselbecka we Lwowie, ulica Słoneczna l. 40, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginać; wzywa się posiadacza tych papierów aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Kwit depozytowy wydany przez Filiję Żywnostenska Banka we Lwowie, wystawiony na nazwisko Mojżesza Józefa Heiselbecka, opiewający na następujące papiery wartościowe,

złożone w tymże banku: 1. 1 los włoskiego czerw. krzyża S. 6075 Nr. 12, 2. 1 los Domhau Basilea S. 4487 Nr. 15, 3. 1 los serbski tytoniowy 10 frank. S. 712 Nr. 60, 4. 1 los Jeszvi S. 7457 Nr. 49, 5. 1 1/2-proc. los serbski 100 frank. S. 798 Nr. 16, 6. 1 los turecki Nr. 1.881.749.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 13 lipca 1919. (3141)

T. 186/19 (1). Zarządzenie umorzenia weksla. Na wniosek Banku krajowego we Lwowie, podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonych weksli, które miały zaginać i wzywa się posiadacza tych weksli, aby je do dnia 45 licząc od dnia ogłoszenia edyktu przedłożył temu sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznalby sąd weksle za umorzone. Weksle są: 1. weksel z daty Brody 1 lutego 1914 na 100 kor., płatny 31 lipca 1914 w Brodach, wystawiony przez Chaima Hochberga w Brodach, akceptowany przez Lazara Demba w Brodach a żyrowany przez firmę Maurycy i Sami Spiegel we Lwowie, plac Gołuchowskich, 2. weksel z daty Brody 15 marca 1914 na 150 kor. płatny 20 sierpnia 1914 w Brodach, wystawiony i żyrowany przez Schachne Landaus w Krakowie a akceptowany przez Peppi Spiegel w Brodach, 3. weksel z daty Brody 1 kwietnia 1914 na 125 kor. płatny 3 sierpnia 1914 w Brodach wystawiony przez Gustę Kahane we Lwowie akceptowany przez Hermana Scharfa i Jetti Scharf w Brodach i żyrowany przez Izaka Kahane we Lwowie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 17 czerwca 1919. (3142)

T. VI. 191/19 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Piotra Kolowca w Krakowie, zarządza się postępowanie celem umorzenia wymienione go niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginać; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Książeczka wkładkowa Kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 321.901 na 966 kor. wystawiona na Piotra Kolowca.

Sąd okręgowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 5 lipca 1919. (3273)

T. VI. 175/19 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Kazimierza Bielińskiego w Sierczy zarządza się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który miał wnioskodawcy zaginać; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Książeczka wkładkowa powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie Nr. 56.592 na 4019 kor. 36 hal. wystawiona na Kazimierza Bielińskiego.

Sąd okręgowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 2 lipca 1919. (3274)

T. VI. 234/19 (1). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Ernesta Stuchłego w Podzamku orawskim, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginać; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Polica Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z 3 lipca 1906 L. 38.411 wystawiona na Ernesta Stuchłego na 4000 kor. płatne w razie dożycia na dniu 1 lipca 1922 a w razie wcześniejszej śmierci natychmiast do rąk okaziciela policy.

Sąd okręgowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 21 lipca 1919. (3280)

T. VI. 156/19 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Bernarda Kornfelda w Jasle, podejmuje się postępowanie celem umorzenia oznaczonych niżej papierów wartościowych wraz z odno-



snymi kuponami, które miały wnioskodawcy zaginać, wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu podanego niżej terminu przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone, a to: a) same papiery wartościowe po upływie jednego roku od dnia płatności ostatniego wydanego kuponu lub od dnia płatności samej wierzytelności, jeśli pierwsi miały być płatne, b) kupony po upływie jednego roku od dnia płatności każdego kuponu, jednakże nie wcześniej, jak w rok po pierwszym ogłoszeniu tego zarządzenia. Oznaczenie papierów wartościowych: Dwie obligacje pożyczki gminnej miasta Krakowa z r. 1909 Serya a. Nr. 3409 i 3412 nominalnej wartości po 200 kor. z kuponami od 1 maja 1919 do 1 listopada 1924 i talonami.

Sąd okręgowy, Oddział VI.  
Kraków, dnia 25 czerwca 1919. (3275)

T. VI. 157/19 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Maryi Calikowskiej w Krakowie zarządza się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawczyni miała zaginać; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Książeczka wkładowa Kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 318.200, wystawiona na imię Maryi Calikowskiej opiewająca na 480 kor. 59 hal.

Sąd okręgowy, Oddział VI.  
Kraków, dnia 6 czerwca 1919. (3241)

T. VI. 220/19 (1). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na skutek wniosku ks. Łazarza Bodnaruka w Bryniu, zarządza się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który miał zaginać i wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Polica życiowa Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z 12/12 1905 L. 98.779 na 8000 kor. płatne na dniu 1 grudnia 1933 w razie dożycia ubezpieczonego ks. Łazarza Bodnaruka lub w razie jego wcześniejszej śmierci na tychmiast do rąk okaziciela.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.  
Kraków, dnia 14 lipca 1919. (3281)

T. VI. 218/19 (1). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Władysława Baczynskiego w Sanoku, zarządza się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który miał zaginać i wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Polica życiowa Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z 11 marca 1910 L. 127.431 na 4500 kor. płatne okazicielowi w razie dożycia ubezpieczonego Władysława Baczynskiego na dniu 1 marca 1955 a w razie śmierci natychmiast.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.  
Kraków, dnia 14 lipca 1919. (3282)

T. IV. 37/18 (2). Zarządzenie umorzenia. Na wniosek Katarzyny Rymanowskiej z Klikowej, zarządza się postępowanie celem umorzenia książeczki wkładowej Kasy oszczędności miasta Tarnowa Nr. 132.467 wystawionej na imię Katarzyny Rymanowskiej a na kwotę 1001 kor. 45 hal. opiewającej, a pobór gotówki był zastrzeżony za hasłem — która miała zaginać i wzywa się posiadacza tej książeczki, aby zgłosił swe prawa w przeciągu 6 miesięcy od daty tego edyktu. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu książeczkę tą jako pozbawioną znaczenia.

Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Tarnów, 12 listopada 1918. (3226)

Nc. IV. 548/19 (3). Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Maryi Purchta w Złoczowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zgubionych książeczek wkładowych Towarzystwa zaliczkowego w Złoczowie Nr. 8145 na 454 kor. 95 hal. i Nr. 8193 na 1409 kor. 67 hal. opiewających.

Posiadacza powyższych książeczek wkładowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczki te za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Złoczów, dnia 28 lipca 1919. (3211)

Nc. IV. 289/19 (1). Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek niel. Racheli Preis przez ojca Noego Preisa w Kobylnicy ruskiej zarządza się postępowanie celem umorzenia rzekomo przez wnioskodawcę zgubionej książeczki wkładowej Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Krakowie z dnia 28 maja 1914 Nr. 216 na sumę 1000 kor. opiewającej na imię Racheli Preis wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy od ogłoszenia tego edyktu; po upływie bowiem tego czasokresu książeczka wyżej wspomniana za nieistniejącą uznana zostanie.

Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Krakowice, dnia 23 lipca 1919. (3204)

T. VI. 200/19 (1). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Zygmunta Zapałowicza w Drohobyczu, zarządza się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który miał zaginać i wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Polica życiowa Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z 6 marca 1897 l. 40.245 na 2000 kor. płatne dnia 1 marca 1918 ubezpieczonemu Zygmuntovi Zapałowiczowi, a w razie jego wcześniejszej śmierci okazicielowi.

Sąd okręgowy, Oddział VI.  
Kraków, dnia 26 czerwca 1919. (3264)

T. 4/19 (4). Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Chaima Benjamina Sussmanna w Drohobyczu, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zgubionej książeczki wkładowej Nr. 811 wystawionej przez Bank przemysłowy dla b. Królestwa Galicyi i Lodomerji z W. Ks. Krakowskiem, Filia w Drohobyczu, na imię Chaima Benjamina Sussmanna a na kwotę 582 kor. 29 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Sambor, 13 lipca 1919. (3225 1—3)

T. IV. 37/18 (2). Amortyzacja. Na wniosek Awnera Orgla w Tarnowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zgubionej książeczki wkładowej gorlickiego Banku rękodzielniczym Nr. 348 na kwotę 2400 kor. opiewającej i wystawionej na imię Chaji Orgler i Abrahama Riegera.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Jasło, 14 październ. 1918. (2508 3—3)

## Firmy

Firm. 720 Stow. I. (8). Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Lwów. Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe urzędników i podurzędników gal. dróg żelaznych we Lwowie, stow. zar. z nieogr. por. Zmiana statutu: w §§ 2, 34 i 36 nastąpiła na ogólnym zgromadzeniu, odbytem dnia 18 lipca 1918, w brzmieniu jak odpis protokołu przechowany w zbiorze załączek. Data wpisu 31 października 1918.

Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów, dnia 26 października 1918. (2649)

Firm. 591 i 759 Stow. V. (287). Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Sokal. Brzmienie firmy: Związek gospodarzy urzędników i nauczycieli stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Wpisy szczegółowe (rozwiązanie, wybór likwidatorów): Na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu odbytem dnia 23 maja 1918, uchwalono rozwiązanie i likwidację związku i wybrano likwidatorami: Rudolfa Baranowskiego sędziego, Zenona Brandla sekretarza pow., Franciszka Guttmanna egzektora podatk., Henryka Kopię dyrektora gimn., Michała Malinowskiego oficjasa podatkow., Bazylego Stecia, oficjasa sąd. i Adolfa Winawskiego oficjasa pod., wszyscy w Sokalu, podpis firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy z dodatkiem „w likwidacji umieszczają swe podpisy dwaj likwidatorowie”. Data wpisu, 8 października 1918.

Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów, dnia 4 października 1918. (2651)

Firm. 783 Rg. B. I. 62. Änderungen bei einer bereits eingetragenen Firma. Im Register wurde am 7 Dezember 1918 bei der Firma: Wortlaut: Powszechny Bank depozytowy filia we Lwowie (Deutsch: Allg. Depositenbank Filiale in Lemberg, ruth: Загальний Банк Депозитовий Філія у Львові). Sitz: Lemberg, folgende Änderung eingetragen: Die Gesellschaft gründet sich nunmehr auf die zufolge Beschlusses der a. e. Generalversammlung der Aktionäre vom 28 Dezember 1916 im § 3 geänderten, vom Ministerium des Innern mit dem Erlasse vom 1 Mai 1918 Zl. 18.275 genehmigten Statuten wonach die Anhänge I.—III. der Statuten aufgelassen und in den Statuten-text selbst aufgenommen wurden.

Landesgericht als Handelsgericht, Abt. IV.  
Lemberg, am 29 Oktober 1918. (2642)

Firm. 109. Stow. II. 1884. Wpis stowarzyszenia. Do rejestru stowarzyszeń wpisano dnia 10 lipca 1919: Siedziba stowarzyszenia: w Pilźnie. Brzmienie firmy: Zjednoczenie spożywcze w Pilźnie. Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością. Celem przedsiębiorstwa jest dostarczanie środków żywności, części ubrań, artykułów gospodarstwa domowego i wogóle towarów wszelkiego rodzaju przez zakupno, wytwarzanie lub przerabianie oraz dostarczanie tymże towarów członkom za gotówkę zaraz płatną. Umowa stowarzyszenia (statut) z daty Pilzno, dnia 9 czerwca 1919 r. Udział wynosi 30 kor. Każdy członek odpowiada za zobowiązania stowarzyszenia stosownie do przepisów ustawy z dnia 9 kwietnia 1873 Nr. 70 dz. p. p. o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych. Wobec tego każdy członek rezy nie tylko złożonym udziałem, lecz jeszcze dalszym w kwocie 30 kor. Zarząd składa się z trzech członków i dwóch zastępców. Członkami zarządu są: Izak Trześniowie, Jakób Katzner i Dawid Leib Wachspress; zastępcami członków zarządu: Henoch Adler i Chiel Reiner, wszyscy kupcowie w Pilźnie. Podpis firmy: Uprawnieni podpisują stowarzyszenie w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilią firmy stowarzyszenie podpisuje dwóch członków zarządu a w razie ich przeszkody, zastępcy członków zarządu, swoje nazwiska. Wszelkie ogłoszenia w sprawie stowarzyszenia, jak również dokumenty, w których przyjęte zostały zobowiązania wydane zostają pod jego firmą i zaopatrzone podpisami dwóch członków zarządu.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Tarnopol, dnia 5 lipca 1919. (2677)

Firm. 91/19 Stow. IV. 105. Wpis stowarzyszenia. Wpisano do rejestru stowarzyszeń dnia 16 maja 1919 r. Siedziba stowarzyszenia: Kęty. Brzmienie firmy: Ludowe stowarzyszenie spożywcze w Kętach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Przedmiot przedsiębiorstwa: Dostarczanie środków żywności, części ubrań, artykułów gospodarstwa domowego i wogóle towarów wszelkiego rodzaju przez zakupno, wytwarzanie lub przerabianie oraz dostarczanie tychże towarów członkom za gotówkę. Umowa stowarzyszenia (statut) z 19 marca 1919. Udział wynosi 30 kor. jest płatny przy wstąpieniu. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i jeszcze dalszą kwotą 30 kor. Ogłoszenia następują przez przybicie ich na tablicy ogłoszeń w lokalu stowarzyszenia. Zarząd składa się z 3 członków. Członkami zarządu są: Matyasz k Antoni krawiec, Kwoczek Witold ślusarz i Hareża Karol stolarz, wszyscy w Kętach zamieszkałi. Uprawniony do zastępstwa stowarzyszenia jest zarząd. Podpis firmy: Pod wyciśniętą stampilią firmą stowarzyszenia podpisuje 2 członków zarządu swoje nazwiska.

Sąd okręgowy, Oddział I.  
Wadowice, dnia 16 maja 1919. (2691)

Firm. 84/19 Stow. IV. 108. Wpis stowarzyszenia. Wpisano do rejestru stowarzyszeń dnia 23 maja 1919 r. Siedziba stowarzyszenia: Żywiec. Brzmienie firmy: Spółka

Sąd okręgowy, Oddział I.  
Wadowice, dnia 16 maja 1919. (2691)

Firm. 84/19 Stow. IV. 108. Wpis stowarzyszenia. Wpisano do rejestru stowarzyszeń dnia 23 maja 1919 r. Siedziba stowarzyszenia: Żywiec. Brzmienie firmy: Spółka

hodowców drobiu w Żywcu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wspólne spieniężanie jaj i drobiu, jakoteż wywieranie wpływu na podniesienie chowu drobiu i produkcję jaj. Umowa stowarzyszenia (statut) z dnia 12 marca 1919 r. Udział wynosi 10 kor. i jest płatny przy wstąpieniu. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i dalszą kwotą aż do wysokości deklarowanych udziałów. Ogłoszenia następują przez umieszczenie ich przed lokalem spółki. Zarząd składa się z 3 członków: dyrektora, zastępcy dyrektora i sekretarza, tudzież ze zastępcy sekretarza. Dyrektorem jest Jan Cwiok, powiatowy ilustrator Kółek rolniczych, zastępcą dyrektora Andrzej Moliński, właściciel realności, sekretarzem Wanda Wittekówna, nauczycielka, zastępcą sekretarza Andrzej Bałuk, urzędnik prywatny — wszyscy w Żywcu. Uprawniony do zastępstwa spółki jest zarząd. Firmę spółki podpisuje się w ten sposób, że pod odciskiem jej stampili kładą swe własnoręczne podpisy którzykolwiek dwaj członkowie zarządu, względnie ich zarejestrowani zastępcy.

Sąd okr. jako handl. Odd. II.  
Wadowice, dnia 23 maja 1919. (2694)

Firm. 92/19. Stow. IV. 106. Wpis stowarzyszenia. Wpisano do rejestru stowarzyszeń dnia 16 maja 1919 r. Siedziba stowarzyszenia: Lipnik Nr. 4 (Sąd pow. Biała). Brzmienie firmy: Ludowe Stowarzyszenie w Lipniku Nr. 4 stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Przedmiot przedsiębiorstwa: Dostarczanie środków żywności, części ubrań, artykułów gospodarstwa domowego i wogóle towarów wszelkiego rodzaju przez dostarczanie tychże towarów członkom za gotówkę. Umowa stowarzyszenia (statut) z 18 września 1918. Udział wynosi 30 kor. i jest płatny przy wstąpieniu. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i jeszcze dalszą kwotą 30 kor. Ogłoszenia następują przez przybicie ich na tablicy ogłoszeń w lokalu stowarzyszenia. Zarząd składa się z 3 członków: Członkami zarządu są: Andrzej Hałat kowal, Ni. 75, Jerzy Placzki tkacz Nr. 146 i Karol Czauderna tokarz Nr. 100 wszyscy w Lipniku zamieszkałi. Uprawniony do zastępstwa stowarzyszenia jest zarząd. Podpis firmy: Pod wyciśniętą stampilią stowarzyszenia podpisuje 2 członków swoje nazwiska.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. II.  
Wadowice, d. 16 maja 1919 (2693)

Firm. 92/19. Stow. IV. 106. Wpis stowarzyszenia. Wpisano do rejestru stowarzyszeń dnia 16 maja 1919 r. Siedziba stowarzyszenia: Lipnik Nr. 4 (Sąd pow. Biała). Brzmienie firmy: Ludowe Stowarzyszenie w Lipniku Nr. 4 stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Przedmiot przedsiębiorstwa: Dostarczanie środków żywności, części ubrań, artykułów gospodarstwa domowego i wogóle towarów wszelkiego rodzaju przez dostarczanie tychże towarów członkom za gotówkę. Umowa stowarzyszenia (statut) z 18 września 1918. Udział wynosi 30 kor. i jest płatny przy wstąpieniu. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i jeszcze dalszą kwotą 30 kor. Ogłoszenia następują przez przybicie ich na tablicy ogłoszeń w lokalu stowarzyszenia. Zarząd składa się z 3 członków: Członkami zarządu są: Andrzej Hałat kowal, Ni. 75, Jerzy Placzki tkacz Nr. 146 i Karol Czauderna tokarz Nr. 100 wszyscy w Lipniku zamieszkałi. Uprawniony do zastępstwa stowarzyszenia jest zarząd. Podpis firmy: Pod wyciśniętą stampilią stowarzyszenia podpisuje 2 członków swoje nazwiska.

Sąd okr. jako handl. Odd. II.  
Wadowice, dnia 23 maja 1919. (2694)

Firm. 92/19. Stow. IV. 106. Wpis stowarzyszenia. Wpisano do rejestru stowarzyszeń dnia 16 maja 1919 r. Siedziba stowarzyszenia: Lipnik Nr. 4 (Sąd pow. Biała). Brzmienie firmy: Ludowe Stowarzyszenie w Lipniku Nr. 4 stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Przedmiot przedsiębiorstwa: Dostarczanie środków żywności, części ubrań, artykułów gospodarstwa domowego i wogóle towarów wszelkiego rodzaju przez dostarczanie tychże towarów członkom za gotówkę. Umowa stowarzyszenia (statut) z 18 września 1918. Udział wynosi 30 kor. i jest płatny przy wstąpieniu. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i jeszcze dalszą kwotą 30 kor. Ogłoszenia następują przez przybicie ich na tablicy ogłoszeń w lokalu stowarzyszenia. Zarząd składa się z 3 członków: Członkami zarządu są: Andrzej Hałat kowal, Ni. 75, Jerzy Placzki tkacz Nr. 146 i Karol Czauderna tokarz Nr. 100 wszyscy w Lipniku zamieszkałi. Uprawniony do zastępstwa stowarzyszenia jest zarząd. Podpis firmy: Pod wyciśniętą stampilią stowarzyszenia podpisuje 2 członków swoje nazwiska.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. II.  
Wadowice, d. 16 maja 1919 (2693)

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. II.  
Wadowice, d. 16 maja 1919 (2693)

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. II.  
Wadowice, d. 16 maja 1919 (2693)

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. II.  
Wadowice, d. 16 maja 1919 (2693)

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. II.  
Wadowice, d. 16 maja 1919 (2693)

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. II.  
Wadowice, d. 16 maja 1919 (2693)

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. II.  
Wadowice, d. 16 maja 1919 (2693)

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. II.  
Wadowice, d. 16 maja 1919 (2693)

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. II.  
Wadowice, d. 16 maja 1919 (2693)

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. II.  
Wadowice, d. 16 maja 1919 (2693)

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. II.  
Wadowice, d. 16 maja 1919 (2693)

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. II.  
Wadowice, d. 16 maja 1919 (2693)

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. II.  
Wadowice, d. 16 maja 1919 (2693)

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. II.  
Wadowice, d. 16 maja 1919 (2693)

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. II.  
Wadowice, d. 16 maja 1919 (2693)

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. II.  
Wadowice, d. 16 maja 1919 (2693)

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. II.  
Wadowice, d. 16 maja 1919 (2693)

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. II.  
Wadowice, d. 16 maja 1919 (2693)

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. II.  
Wadowice, d. 16 maja 1919 (2693)

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. II.  
Wadowice, d. 16 maja 1919 (2693)

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. II.  
Wadowice, d. 16 maja 1919 (2693)

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. II.  
Wadowice, d. 16 maja 1919 (2693)

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. II.  
Wadowice, d. 16 maja 1919 (2693)

## Kuratele.

P. 227/19 (5). Jan Wiśniowski lat 67 leżący, gospodarz z Gdowa i tam przynależny pozbawiony zostaje całkowicie własności z powodu opilstwa i marnotrawstwa a kuratorem dla niego ustanawia się Jana Kaletę z Gdowa.

Sąd powiatowy, Oddział I.  
Dobczyce, d. 28 czerwca 1919. (2956 2—3)

P. XXIX. 30/18 (43). Zawieszoną nad p. Karolem bar. Czechem Lundenwald uchwałą sadu wiedeńskiego Margarethen z 5. stycznia 1916 L. I. 27/15 kuratela z powodu choroby umysłowej znosi się, wskutek czego p. Karol bar. Czech uzyskuje z dniem dzisiejszym zupełną własność.

Sąd powiatowy S. I., Oddział XXIX.  
Lwów, dnia 17 czerwca 1919. (2440 2—3)

P. XVI. 297/18 (6). Za umysłowo chorą uznano Apolonję Kurek w Wolance. Kuratorem jej ustanowiono Franciszka Kurek w Wolance.

Sąd powiatowy, Oddział XVI.  
Drohobycz, d. 4 paźdz. 1918. (2824 2—3)

P. dr. Efroim (Edward) Aleksandrowicz wpisany został na listę adwokatów naszej Izby z siedzibą w Boryni. P. dr. Joachim Schaffel adwokat w Łące, zgłosił zamiar przesiedlenia się do Drohobycza. P. dr. Andrzej Czajkowski adwokat w Samborze, zgłosił zamiar przesiedlenia się do Kołomyj.

Z Wydziału Izby Adwokatów.  
Sambor, dnia 10 sierpnia 1919. (3284)

P. 89/19 (4). Dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Sud-ka, lat 62, rzym. kat., wdowca, bezdzietnego, z Pysznicy, tamże przynależnego i ostatnio zamieszkałego, który w roku 1914 z wybuchem wojny światowej wyjechał z podwoją i dotychczas nie powrócił, a w Pysznicy pozostawił gospodarstwo gruntowe stanowiące realność lwh. 1165 gm. kat. Pysznica, ustanawia się brata jego Jakóba Suda gospodarza z Pysznicy kuratorem i zarządcą majątku na czas aż do powrotu kuranda względnie jego śmierci lub uznania za zmarłego.

Sąd powiatowy, Oddział I.  
Ulanów, dnia 27 czerwca 1919. (3235)



